

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:**

Dziwna ewolucja projektu paktu wschodniego. — Kurhany i grodziska. — Polacy górą w challenge'u. — Goście zagraniczni w Wilnie. — Przed nowym sezonem na Pohulance. — Spór o porzucone dziecko.

## Międzynarodowy Zjazd Przeciugruźliczy w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Dzisiaj o g. 10 rano w sali filharmonii warszawskiej odbyło się otwarcie 9 zjazdu międzynarodowego związku przeciugruźliczego. Na otwarciu był obecny p. Prezydent R. P. oraz członkowie rządu z prezesem rady ministrów prof. Kozłowskim na czele.

WARSZAWA, (PAT). — Zjazd Przeciugruźliczy otworzył wiceminister Opieki Społecznej dr. Eugenjusz Pietrzyński.

Prezes międzynarodowego związku przeciugruźliczego wygłosił przemówienie, w którym powitał prezydenta Rzpli tej:

Witamy nie tylko wysokiego protektora naszych prac, lecz jednocześnie aktywnego uczestnika naszych walk, gdyż Prezydent ofiarował łaskawie lekarzom owoce swoich ostatnich prac naukowych, celem ulżenia cierpiącej ludzkości. Witam serdecznie przedstawicieli rządu polskiego, którego wybitna pomoc i przychylne stanowisko względem naszego zjazdu przyczyniła się znacznie do jego realizacji.

Następnie minister Paciorkowski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, jak wielką klęską społeczną jest gruźlica i jak w znacznym stopniu choroba ta wpływa na obniżenie się sił fizycznych narodu, lecz również i życia ekonomiczno - gospodarczego kraju.

Niech mi będzie wolno zaznaczyć, że w zakresie walki z gruźlicą Polska wśród państw organizujących walkę z tą chorobą zajmuje niepoślednie miejsce i zawsze starała się kroczyć w pierwszych szeregach walczących z nią. Tak pod względem naukowym jak i społecznym rząd Polski od pierwszych chwil niepodległości wykazywał i wykazuje obecnie wielkie zainteresowanie w zwalczaniu gruźlicy przez powołanie specjalnej komórki organizacyjnej z wybitnymi klinicystami i działaczami społecznymi na czele, przez stale zwiększające się dotacje na cele walki z gruźlicą. Nawet obecnie w dobie kryzysu, w okresie zmniejszenia wydatków budżetowych, pozycji na walkę z gruźlicą nie naruszono.

Następnie dr. Pietrzyński dał obraz działalności międzynarodowego związku przeciugruźliczego w ciągu ostatnich 2

lat. a zastępca sekretarza generalnego Bezancon przedstawił dorobek naukowy w dziedzinie walki z gruźlicą. Podczas otwarcia zjazdu orkiestra filharmonii wykonała niektóre utwory Szopena, Moniuszki i Karłowicza. W zjeździe bierze udział 966 delegatów, reprezentujących 43 państwa.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## ECHA ŻYRARDOWSKIE

Jak się dowiadujemy, p. Henryk Potocki, który był przez szereg ostatnich lat prezesem zarządu Zakładów Żyrardowskich, przysłał do Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża list, zrzekający się godności prezesa i członka Komitetu Głównego P. C. K. Wyboru prezesa należy się spodziewać w połowie października. Do tego czasu reprezentować naczelną władzę P. C. K. będzie prezes Zarządu Głównego b. min. Ludwik Danowski.

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś na zamku herbatką uczestników 9-go międzynarodowego zjazdu przeciugruźliczego.

W kołach politycznych mówią również, iż senatorowie Sobolewski i Targowski, którzy byli członkami zarządu Zakładów Żyrardowskich mają zamiar w najbliższych dniach złożyć swe mandaty senatorskie.

## Szwajcarja przeciw Sowiecom

PARYŻ, (PAT). — Jak donosi genewski korespondent „Le Jour” liczne związki polityczne Szwajcarji na zebraniu Ligi Narodów domagać się będą zorganizowania plebiscytu w sprawie wystąpienia Szwajcarji z Ligi Narodów, jeśli wejdzie do niej Związek Sowiecki.

## Katedra lituanistyki w Królewcu

KRÓLEWIEC, (PAT). — Jak donosi prasa miejscowa na uniwersytecie tutajszym ma powstać począwszy od nowego roku akademickiego katedra lituanistyki.

## Składy broni w Sofji

SOFJA, (PAT). — W dniu wczorajszym w mieście Kusteneti, gdzie zamieszkuje znaczna liczba Macedończyków, ogłoszono na 12 godzin stan wyjątkowy. Przy przeszukiwaniu szeregu domów znaleziono 20 karabinów, 12 karabinów maszynowych, 14 rewolwerów i znaczne zapasy amunicji. Aresztowano 4 Macedończyków, — członków organizacji rewolucyjnej.

## Turniej lotniczy w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Dziś od wczesnego ranka w dalszym ciągu prób technicznych odbywały się **PROBY MINIMALNEJ SZYBKOSTCI** 4 samolotów włoskich i jednego polskiego RWD-9 pod sterem Płoczyńskiego.

Pozatem trzy samoloty poddano **PROBIE STARTU**. Czeski samolot A-200 pilotowany przez Zaćka zdobył w tej próbie 141 punktów, polski RWD-9 Bajana miał 140 pkt., a drugi polski również R. W. D. — 9 Płoczyńskiego zdobył 136.

O godz. 10 rano rozpoczęto **PROBY LĄDOWANIA**. Z pośród 11 samolotów startujących w tej próbie do godzin popołudniowych najlepsze wyniki osiągnęli: Niemiec Hubrich na maszynie Fi-97,

zdobywając 206 pkt., a dwaj lotnicy polscy Bojan i Włodarkiewicz po 205 pkt., pierwszy na RWD-9, drugi zaś na PZL-26. Inni lotnicy mieli wyniki następujące: Polak Balcer na RWD-9 194 pkt., Polak Floryanowicz na RWD-9 190 pkt., Niemiec Stein na Kl-36 188 pkt., Niemiec Bayer na Fi-97 181 pkt., Niemiec Kreuger na Kl-36 165 pkt., Niemiec Francke na BF-108 162 pkt., Polak Gedgord na PZL-26 152 pkt., Anglik Macpherson na Puss Moth 149 pkt., Polak Skrzypiński na RWD-9 144 pkt., Niemiec Eberhardt na Kl-36 135 pkt., Polak Buczyński na RWD-9 132 pkt., Niemiec Junek na BF-108 120 pkt., i Anderle (Czechosłowacja) na RWD-9 166 pkt. 17

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem aeroklub Rzplitej ogłosił punktację przy znanej samolotom biorącym udział w międzynarodowych zawodach lotniczych za **własności techniczne**.

Wszystkie samoloty polskie i jeden czeski typu RWD-9 punktowano 427.

Wszystkie polskie samoloty PZL-26 punktowano po 383.

Samolot Anglika Macphersona typu Puss Moth otrzymał za własności techniczne 373 punkty.

Samoloty czeskosłowackie typu A-200 dostały po 429. Włoskie samoloty: PS-1 438, BA-42 346, BA-39 342 punkty.

Niemieckie samoloty typu BF-108 uzyskują następującą punktację: samolot lotnika Brindlingera (było to jeszcze przed uszkodzeniem maszyny) najwyższą punktację — 452 punkty; samolot Osterkampa 451, Frankego 450,

### Rozbicie się czterech samolotów.

WARSZAWA, (Pat). Podczas próby lądowania samolot niemiecki BF 108 prowadzony przez pilota Brindlingera Nr. Konkursowy 12 rozbił się. Aparat jest n. zdolny do użytku, pilot wyszedł bez szwanku.

WARSZAWA, (Pat). W czasie doko-

Morzika 407.

Samoloty niemieckie typu Fi-97: lotnika Hirtha 427, Bayera i Seidemann po 431, Hubricha i Pasewalda po 428

Niemieckie samoloty Klemmy-36: Eberhardta 394 punkty, Steina 407, Kreugera 399.

W godzinach popołudniowych w dniu dzisiejszym odbyły się dalsze **próby startu i lądowania**.

Za start: samolot lotnika Seidemann Fi-97 uzyskał 130 pkt., włoski samolot lotnika de Angelięgo typu BA-42 zdobył 82 punkty, drugi włoski samolot typu BA-39 lotnika Tessere otrzymał 89, lotnik włoski Sanzin na samolocie BA-39 zdobył 93, Słowak Ambruz na samolocie A-200 otrzymał 138 punktów, z Polaków Dudziński na PZL-26 zdobył 136 punktów a Buczyński na RWD-9 również 136 punktów.

Niemcy: Brindling BF-108 0 pkt., Osterkamp BF-108 118 pkt., Junek BF-108 132 pkt., Hirth Fi-97 203 pkt., Bayer Fi-97 171 pkt., Seidemann Fi-97 210 pkt., Pasewald Fi-97 176 pkt., — Morzik BF-108 8 pkt.

Włosi: Vincenzi PS-I 113 pkt., Franco PS-I 122 pkt., Colombo BA-42 171 pkt., de Angeli BA-42 125 pkt., — Tessore BA-39 167 pkt., Sanzin BA-39 0 pkt.

Czechosłowacy: Zacek A-200 142 pkt., Ambruz A-200 159 pkt.

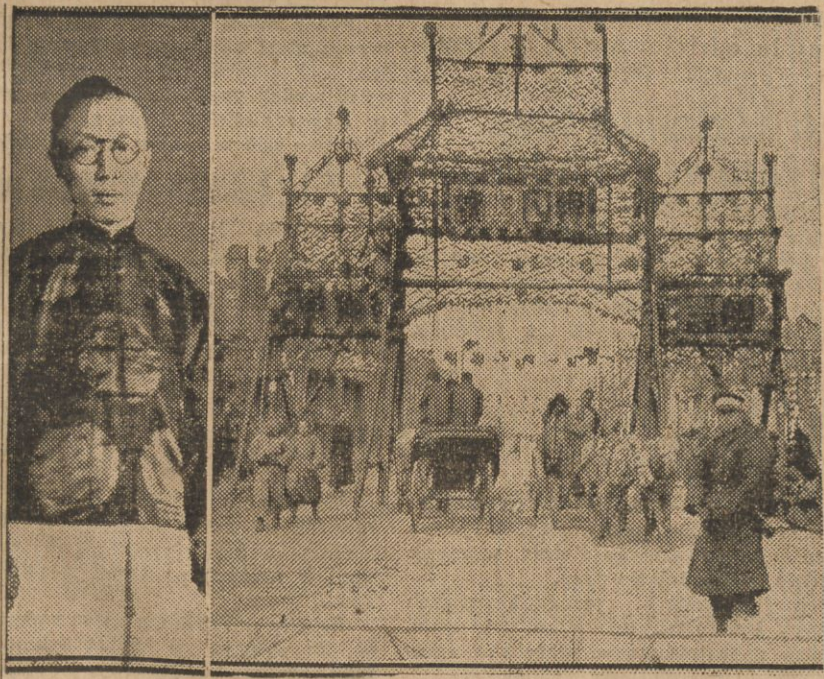
Polacy: Dudziński PZL-26 173 pkt., Grzeszczyk PZL-26 203 pkt., Buczyński RWD-9 161 pkt., Karpiński RWD-9 208 pkt., Płoczyński RWD-9 196 pkt., Skrzypiński RWD-9 149 pkt., Anglik Macpherson Puss-Moth 203 pkt.

nywania dziś popołudniu prób lądowania trzy samoloty uległy dość poważnemu uszkodzeniu, mianowicie dwa samoloty włoskie, pilotowane przez Sanzinę i Vincenziego, mają uszkodzone skrzydła, samolot zaś pilotowany przez Anderlego RWD-9 przy powtarzaniu próby lądowania uszkodził sobie podwozie.

## Pożar pałacu cesarza Mandżurji trwa

CZANG-CZUNG, (Pat). Pożar pałacu cesarskiego trwa w dalszym ciągu. Policja aresztowała w związku z pożarem

21 osób, wśród nich 3 niższych funkcjonariuszy dworskich.



Cesarz Mandżuko Pu-Ji i udekorowana ulica stolicy Czang-Czun.

# Wizyta eskadry sowieckiej

## Admirał Galler w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 7.05 rano pociągiem gdyńskim przybył do Warszawy dowódca sowieckiej floty bałtyckiej admirał Galler w towarzystwie attache wojskowego ZSRR. Siemionowa oraz grona wyższych oficerów floty sowieckiej.

Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa 3 p. p. z orkiestrą. Gości powitali: ambasador ZSRR., członkowie ambasady, przedstawiciele marynarki wojennej polskiej komandor Czernicki, por. Korytowski, podplk. Sztoklaski, za stępca dowódcy O. K. plk. dypl. Żurkowski, oficerowie sztabu głównego oraz oficerowie komendy garnizonu.

W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn sowiecki. Po powitaniu się i przejściu przed frontem kompanii honorowej adm. Galler wraz z towarzyszami osobami odjechał do hotelu Europejskiego.

WARSZAWA, (PAT). — D-ca sowieckiej floty bałtyckiej admirał Galler w otoczeniu wyższych oficerów sowieckiej marynarki wojennej złożył wizytę komisarzowi prezydentowi Warszawy Stefanowi Starzyńskiemu.

## W Gdyni

GDYNIA, (PAT). — D-ca dywizjonu szkolnego marynarki wojennej komandor por. Sokołowski w otoczeniu oficerów podejmował dziś na „Bałtyku“ oficerów marynarki sowieckiej na czele z zastępcą szefa sztabu Prestinym.

GDYNIA, (PAT). — Oficerowie marynarki sowieckiej w t-wie naszych oficerów przybyli dziś do szkoły morskiej, gdzie powitał ich dyr. szkoły Mohuczy.

## Marynarze sowieccy odjechali do Poznania

GDYNIA, (PAT). — Wycieczka złożona z 29 oficerów i 299 marynarzy sowieckiej marynarki wojennej wyjechała dziś

Goście zwiedzili urządzenie i internat

GDYNIA, (PAT). — Oficerowie sowieccy w t-wie polskich oficerów od rana zwiedzali port handlowy, jego urządzenie oraz przedsiębiorstwa przemysłowe w porcie, jak chłodnię, łuszcarnię ryżu i olejarnię. W dniu dzisiejszym załoga okrętów Marat, Kalinin i Wołodarskij w liczbie 200 osób zwiedziła w t-wie naszych marynarzy port handlowy.

## Na Targach Wschodnich

LWÓW, (PAT). — Tegoroczne Targi Wschodnie mają przebieg nadzwyczaj po myślny. Liczba zwiedzających w ciągu pierwszych dni to jest niedziel i poniedziałku przekroczyła zgórą 20,000 osób.

Kilka tysięcy osób przybyło na targi pociągami popularnymi. Ostatnio zwiedziła targi grupa oficjalnych osobistości z Niemiec, która specjalnie w tym celu przybyła do Lwowa. Goście poczynili na targach zakupy na większe kwoty.

## Na posiedzenie polsko-francuskiego t-wa kolejowego

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w południe wyjechali do Paryża na posiedzenie zarządu polsko-francuskiego t-wa kolejowego wiceministrowie komunikacji inżynierowie Piasecki i Bobkowski.

# Japonia uzasadnia aresztowania

## Odpowiedź na notę sowiecką

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych Hirota wystosował dziś na ręce ambasadora sowieckiego w Tokio, Jereniewa notę zawierającą odpowiedź na notę sowiecką z 28.VIII. w sprawie aresztowań na kolei wschodnio-

chińskiej.

Nota japońska wskazuje, że aresztowania były dokonane przez władze mandżurskie na mocy postępowania sądowego w związku ze spiskiem, mającym na celu wykoślenie pociągów wiozących transporty wojskowe. Rząd japoński

stwierdza, że aresztowania sowieckich urzędników kolejowych nie mają żadnego związku ze sprawą rokowani o kupno kolei wschodnio - chińskiej. Nota podkreśla zaniepokojenie rządu japońskiego ze względu na inspiracje odkrytych spisków i potwierdza, że zamachy były skierowane przeważnie przeciwko pociągów wojskowym a ofiarami wypadków byli przeważnie bądź Japończycy bądź Mandżurowie.

W zakończeniu odpowiedzi japońska potwierdza, że wszyscy aresztowani urzędnicy sowieccy należeli do tajnych organizacji, mających na celu wzniecenie niepokoju w Mandżurji a niektórzy z nich planowali napady bandyckie na kolei wschodnio - chińskiej, dostarczając napastnikom materiałów wybuchowych.

## Bezpieczeństwa na kolei wschodnio.-chińskiej niema

MOSKWA, (PAT). — Jak donoszą z Charbińskiej administracji wschodnio - chińskiej linii kolejowej zwróciła się do sztabu głównego wojska pełniącego służbę ochronną na tej kolei, zapytaniem czy na południowym odcinku tej linii pociągi i pasażerowie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo. Na zapytanie to sztab nie udzielił żadnej odpowiedzi. Wobec tego dyrektor wschodnio - chińskiej linii kolejowej Rudj polecił wstrzymać nocny ruch pociągów na południowym odcinku.

## Tajna radiostacja sowiecka

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Charbińskiej, że żandarmeria japońska wykryła w miejscowości Kimusze nad rzeką Sungari tajną radiostację sowiecką. — Aresztowano 4 radiotelegrafistów, którzy, jak przypuszczają informowali sztab armii sowieckiej Dalekiego Wschodu o ruchach wojsk japońskich. Urzędowe koła japońskie oświadczają, że przez wykrycie tajnej radiostacji udało się wpaść na ślad wielkiej sowieckiej organizacji szpiegowskiej w Mandżurji.

## Pożar warsztatów kolejowych w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, (PAT). — Dziś w nocy o godz. 0.30 wybuchł pożar w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy, nad ślusarnią w dziale techniczno-gospodarczym. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa i kolejowa straż pożarna oraz kompania wojska.

Pożar został zlokalizowany o godz. 3. Zniszczeniu uległ dach nad rurkownią i nad oddziałem technicznym ślusarni, oraz większość starych modeli znajdujących się na strychu. Straty wynoszą około 70 tys. zł.

Praca odbywa się w warsztatach normalnie.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — W a l u t y: Berlin 207,25 — 208,25 — 206,25. Londyn 26,15 — 26,28 — 26,02. Nowy York 5,20 i pół — 5,23 i pół — 5,17 i pół. Kabel 5,21 — 5,24 — 5,18. — Paryż 34,87 — 34,96 — 34,78. Szwajcaria 172,63 — 173,06 — 172,20.

## Na Kubie znowu rewolucja

HAWANNA, (PAT). — Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczoraj, przyczem w centrum miasta doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany.

W wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach ogłoszono 24 godz. strajk celem zaprotestowania przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich wypadków.

Sytuacja w Hawannie zaostrza się coraz bardziej. Według ostatnich meldunków policyjnych wczoraj wieczorem rzucono w różnych punktach miasta kilkadziesiąt bomb.

Szkody wyrządzone przez wybuchy są poważne. Ze względu na trudną sytuację polityczną rząd obraduje bez przerwy.

## Kronika telegraficzna

— POWÓDZ W PROWINCJI BIHAR W INDJACH ogarnęła około 300 wsi. 7.500 domów jest uszkodzonych. Zatonęło 11 osób.

— 20 BM. PRZYBYĆ MA DO ANGLJI KRÓLOWA MARJA RUMUŃSKA. Zamieszka ona w pałacu Balmoral jako gość królewskiej pary angielskiej.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W W. BRYTANJI na dzień 20 sierpnia wynosiła 2,136,578 osób. To jest o 10,318 osób więcej niż na dzień 23 lipca.

— DOCHODZENIE prowadzone w celu wyświelenia przyczyny katastrofy na dworcu wschodnim w Paryżu ustaliło, że wypadek ten nie był aktem sabotażowym, lecz nastąpił prawdopodobnie wskutek nieuwagi kolejarza pilnującego lokomotywy.

— ORKAN szalejący w południowo - zachodniej części Francji wyrządził wielkie szkody. 2 osoby zostały zabite i wiele odniosło rany. Winnice oraz pola kukurydzy zostały prawie całkowicie zniszczone. Uszkodzone zostały również w Tuluzie samoloty należące do towarzystwa Air Frans.

— LICZBA BEZROBOTNYCH NA TERENIE CAŁEJ POLSKI wynosiła w dniu 1 bm. wedle danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia 288,488 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 698 osób.

— W OPAWIE, NA ŚLĄSKU CZESKOSŁOWACKIM, ODCZUTO 2-KROTNE TREŚNIENIE ZIEMI trwające kilka sekund. Dotychczas o szkodach z nikąd nie doniesiono. Ostatnie podobne wstrząsy zanotowano w Opawie w 1931 r.

— BUDŻET LIGI NARODÓW, który będzie przedmiotem badań najbliższego zgromadzenia, zamknięto po stronie wydatków 30,461,300 frs. w złocie, co stanowi w porównaniu do wydatków roku ubiegłego mniej o 366,500 frs. w zł., a w stosunku do roku 1933 mniej o 3,067,832 frs. w złocie.

— OGÓLNY OBRÓT TOWARÓW W PORCIE GDYŃSKIM wynosił w sierpniu 662,055,7 tonn. Jest to rekord, dotychczas bowiem największy obrót miesięczny wynosił 639,984,5 tonn w listopadzie ubiegłego roku.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia 30 polskiej państwowej loterii klasowej wygrane padły na następujące numery losów:

zł. 15,000: 758, 34.195, 73.659, 155.961.

zł. 10.000: 5.959, 7.793, 71.910.

## Woda na Wiśle przybiera

WARSZAWA, (Pat). Woda na Wiśle pod Sandomierzem znacznie weszła. Poziom sięga 225 cm ponad stan normalny. Woda podnosi się w dalszym ciągu z szybkością 7 cm na godzinę. Wydano niezbędne zarządzenia ochronne.

Wobec tego, że wały wiślane w wielu miejscach podczas ostatniej powodzi zostały poprzerywane i dotychczas niewszystkie naprawione, istnieje możliwość zalania niektórych terenów, o ile woda podniesie się o 3 m ponad stan normalny.

Pod Nowym Korczynem, w pow. stopnickim, woda na Wiśle po dojściu do 325 cm ponad stan normalny zaczęła opadać.

NA DUNAJCIE.

KRAKÓW, (Pat). W związku z ostatnimi deszczami na Podhalu stan wody na Dunajcu podniósł się, jednak niebez-

## Wiceminister spraw zagran. Estonji o umowie 3-ch państw bałtyckich

TALLIN, (PAT). — Delegat estoński na konferencję ryską wiceminister spraw zagranicznych Larelei w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAT-icznej na państwa bałtyckie m. in. oświadczył:

Parafowana w Rydze dnia 29 sierpnia umowa pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą jest czysto politycznym układem. Przewiduje ona uzgod-

pieczeństwo powodzi nie zagraża. Komunikacja kolejowa i autobusowa ze wszystkimi miejscowościami lotniskowymi i uzdrowiskami, a więc także z Zakopanem, Krościenkiem i Szczawnicą odbywa się bez przeszkód. Prace nad naprawą popsutych dróg są na ukończeniu.

TRAGICZNY WYPADEK.

TARNÓW, (Pat). W Ciężkowicach przy moście budowanym przez kompanię saperów na rzece Białej w czasie ostatniego nagłego przypływu wód saper Rowicki, ratując materiały drewniane na budowę mostu, został silnie zraniony. Rowicki po operacji w szpitalu zmarł.

NIEBEZPIECZEŃSTWO MIJA.

KRAKÓW, (PAT). — Na wszystkich dopływach Wisły woda stale opada. Na Wiśle poziom wody podnosi się 2 cm. na godzinę.

## Strajk w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, (PAT). — Jak donoszą z Kings Mountain w północnej Karolinie, strajkujący wtargnęli do 3 przedziałów bawelny i wypędzili z nich 900 pracujących tam robotników.

NOWY JORK, (Pat). Obie strony pracownicze i pracodawców ogłaszają nieścisłe dane co do strajku. Naprawdę jest tak: W Nowej Anglii strajkuje 50

tys., pracuje zaś 75 tys. robotników. W Półn. i Płd. Karolinie na 80 tys. strajkujących pracuje tylko 8 tys. Przewodniczący federacji robotników przemysłu odzieżowego polecił przystąpić do strajku 10 tys. robotnikom bawelnianego przemysłu odzieżowego w St. Louis i 5 tys. w Kansas — Mieście.

## Skradziono 9 tonn materiałów wybuchow.

LOS ANGELES, (PAT). — Wywołała tu wielkie wrażenie wiadomość o kradzieży materiałów wybuchowych. W ciągu ub. nocy silne oddziały policyjne prowadziły energicznie poszukiwanie miejsca, w którym ukryto 9 tonn materiału wybuchowego skradzionych w jednej z fabryk.

## Na Kubie znowu rewolucja

HAWANNA, (PAT). — Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczoraj, przyczem w centrum miasta doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany.

W wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach ogłoszono 24 godz. strajk celem zaprotestowania przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich wypadków.

Sytuacja w Hawannie zaostrza się coraz bardziej. Według ostatnich meldunków policyjnych wczoraj wieczorem rzucono w różnych punktach miasta kilkadziesiąt bomb.

Szkody wyrządzone przez wybuchy są poważne. Ze względu na trudną sytuację polityczną rząd obraduje bez przerwy.

## 3 złote miesięcznie składki

## TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „VITA i KRAKOWSKIE” S.A.

W WARSZAWIE, UL. JASNA 3  
W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 17

przyniosą Twej rodzinie  
lub Tobie samemu

Żądajcie  
prospektów!

około zł. 1500.-

# DZIWNNA EWOLUCJA projektu paktu wschodniego

(Od naszego korespondenta)

Paryż, we wrześniu.

Już po powrocie min. Barthou z Londynu zwracaliśmy uwagę na to, że jego sukcesy musiały być czymś okupione i istotnie w kilka dni później okazało się, że zgoda Anglii została uzyskana za cenę zmiany samej zasady projektu, który od ściśle określonego paktu wzajemnej pomocy przeszedł ewolucję w kierunku upodobnienia się do innych paktów genewskich. Równocześnie okazało się tak że, że Francja wzamian za to zgodziła się życzliwie rozważyć sprawę istotnego przyznania Niemcom równości praw, czyli mówiąc prościej zalegalizować uzbrojenie Niemiec. Była to pierwsza zmiana w jakiej uległ ten projekt.

Druga zmiana dokonywała się obecnie. Okazuje się, że pakt wschodni na skutek ostatnich ewolucyj znów oddala się od mglistej ideologii genewskiej z lat ostatnich, z której zachował tylko terminologię. Niektóre dzienniki paryskie zaczynają coraz to wyraźniej wskazywać na to, że pakt wschodni wzajemnej pomocy jest właściwie tylko wstępem do sojuszu francusko - rosyjskiego.

Jakież były przyczyny tej ewolucji? Trudno je teraz zupełnie jasno określić, choć można już zauważyć pewne fakty, rzucające interesujące światło na właściwe powody. Przedewszystkiem okazuje się, że do paktu wschodniego z entuzjazmem odniosły się tylko Francja i Rosja, to znaczy sami projektodawcy. Przyłączyły się do nich potem Czechosłowacja i Litwa. Inne państwa zajęły stanowisko wyczekujące. Pomimo to Francja w dalszym ciągu nalega na konieczność zawarcia tego paktu. Dzieje się to może na skutek obaw, żywionych w pewnych kołach francuskich, aby nie doszło spowodowaniem do ponownego porozumienia niemiecko - rosyjskiego. We Francji sądzą, że w Niemczech pewne sfery zbliżone do Reichswehry pragną tego porozumienia, które oczywiście pociągnęłoby za sobą znaczne wzmocnienie stanowiska Niemiec. Z drugiej strony na skutek podróży min. lotnictwa Cota do Rosji i wizyty rosyjskiej eskadry lotniczej w Paryżu pewne koła nad Sekwaną żywią może nieco przesadne pojęcie o sile sowieckiego lotnictwa. Pomimo dużych postępów na polu awiacji lotnictwo francuskie nie jest obecnie na tym poziomie, na jakim mogłoby się ono znajdować.

W czasie ostatnich manewrów lotniczych posługiwano się przeważnie starymi typami samolotów po największej części datującymi się jeszcze z r. 1925. Paryż leży blisko granicy niemieckiej, a duże postępy niemieckiego lotnictwa cywilnego i stały wzrost budżetu lotniczego Rzeszy wywołują słuszne obawy nad Sekwaną. Dlatego zbliżenie francusko - sowieckie wydaje się niektórym sferom francuskim specjalnie pożądane, gdyż żywią one nadzieję, że obawa przed represjami sowieckiej floty powietrznej powstrzymałaby Niemcy od ataku na Paryż. Te obawy lotnicze we Francji mogły tylko wzrosnąć w ostatnich czasach, gdyż próba obrony Paryża przed atakiem lotniczym dała negatywne wyniki. Okazało się, że samoloty atakujące, pomimo trzykrotnej prawie przewagi liczebnej broniących eskadr, zdołały się przedostać przez linie obronne i teore-

tycznie zbombardować Paryż.

Istnieje pozatem jeszcze jeden motyw, dla którego Francja prze w dalszym ciągu do zawarcia paktu wschodniego. W Paryżu żywią nadzieję, że Niemcy od mówią przystąpienia do tego paktu, a wtedy nie nie stałoby na przeszkodzie temu, by nadać mu zupełnie jawnie charakter paktu defensywnego przeciw Niemcom.

Z tem wszyskiem pakt wschodni zmienił także charakter przez to, że na skutek ostatnich wydarzeń na Dalekim Wschodzie nabiera on coraz to wyraźniej charakteru paktu gwarantującego granice ZSRR i to może nawet nietylko europejskiego. Konflikt rosyjsko - japoński przybrał w ostatnich czasach tak ostre ry charakter, że we Francji nie mogą już żywić złudzeń i nie mogą nie zdawać sobie sprawy z tego, iż prędzej czy później musi tam przyjść do nieuniknie-

nej rozgrywki nawet w wypadku, gdyby Sowiety okazały maksymalną dozę cierpliwości i zimnej krwi. Skoro zaś Francja uświadamia to sobie, to musi również pamiętać o tem, że gwarantując europejskie granice Związku Sowieckiego przyjmuje tem samem pewne zobowiązania w stosunku do granic azjatyckich.

Słusznie też zauważył dep. Deat, przywódca neosocjalistów, że o ile dawniej nie był zadowolony z gwarantowania przez Francję granic nad Wisłą, o tyle tem większe niezadowolenie musi wywołać przeniesienie gwarancji francuskich aż do Mandżurji. Jest to zaś tem ryzykowniejsze, że w razie konfliktu rosyjsko - japońskiego i wystąpienia Francji po stronie Rosji w niebezpieczeństwie mogą się znaleźć Indochiny.

Z tych niebezpieczeństw jasno sobie zdają sprawę niektóre umysły bardziej przewidujące i dlatego nie brak głosów ostrzegających Francję przed wejściem na tak niebezpieczną drogę. Niestety dyplomacja francuska żywi upodobanie do pewnych wielkich na szeroką miarę zakrojonych koncepcyj. Na skutek tego w nadziei uzyskania ogólnych gwarancji wynikających z genewskiej polityki współpracy Francja niejednokrotnie czyliła ryzykowne ustępstwa. Na podobnie ryzykowną drogę wchodzi dyplomacja francuska obecnie lansując projekt paktu wschodniego. Należy jednak żywić nadzieję, że głosy ostrzeżenia, jakie się pojawiły ostatnio, zostaną istotnie zrozumiane i że na skutek tego projekt ten ulegnie nowej, zasadniczej modyfikacji.

Jan Brzękowski.

## Zdobycie szczytu na Kaukazie i odkrycie nowej wyspy

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Moskwy, że 89 oficerów sowieckich przesłało dziś drogą radiotelegraficzną wiadomość o zdobyciu przez nich szczytu Elporusz na Kaukazie, wysokości 5.642 m. Tegoż dnia nadeszła także wiadomość, że członkowie arktycznej ekspedycji

sowieckiej, która wyjechała w okolice podbiegunowe na pokładzie łamacza lodów Jermak, odkryli nową wyspę w pobliżu południowych wybrzeży tak zwanej Ziemi Północnej (Siewier naja Ziemia).

## Rekord i śmierć

KLEWELAND, (PAT). — Lotnik Douglas Davis, który podejmował próby pobicia rekordu szybkości spadł wraz z aparatem na ziemię i po

niósł śmierć. Douglas osiągnął szybkość 492.675 m., pobił w ten sposób rekord Weddelsa, który osiągnął szybkość 490.202 m.

### Międzynarodowa Konferencja Kościoła Ewangelickiego

Przed paru dniami zakończyła obrady na duńskiej wyspie Fanø międzynarodowa konferencja kościoła ewangelickiego.

Na zdjęciu widzimy uczestników tej konferencji (od strony lewej): bisk. Amundsen (Danja), prof. Lyder Brun (Norwegja), bisk. Aulen (Szwecja), prof. Geismar (Danja) i lord Dickinson (Anglja) — prezydent wszechświatowego związku kościoła ewangelickiego.



### Teatr muzyczny „LUTNIA“

Wstępny J. Kulczycki  
Dziś HR. LUKSEMBURG  
W piątek po cenach propagandowych  
PTASZNIK Z TYROLU

## Pułkownik żandarmów

Z cyklu „Bywsiyje ludi“

Rok już mnie dzieli od czasu opuszczenia obozu sołowieckiego, a jednak do dziś żywo mi stoi przed oczyma galerja typów, spotkanych w ciągu mego siedmioletniego pobytu w kazamatach. Jedni pozostali na Sołowkach, drugich dokądś wywieziono, inni zaś poumierali w więzieniu. Z jednymi łączyły mnie stosunki przyjacielskie, inni byli dla mnie obojętni.

Postaram się zgrubić naszkicować tutaj sylwetki niektórych ka-erów, których udało mi się poznać bliżej:

Nazwisk oczywiście nie podaje.

\* \* \*

Podpułkownik rosyjskiej żandarmerji. Żona i rodzina najbliższa poumierali. Dzieci nie miał. Pozostał sam na świecie. Po rewolucji osiadł w jednym z pomniejszych miast Rosji, mając nadzie-

ję, że uda mu się ukryć swą przeszłość.

Za dawnych czasów w wolnych chwilach uprawiał muzykę: grał na flecie i gitarze. Teraz to mu się przydało. Grywał w orkiestrze w kinie, udzielał lekcyj gry na gitarze. Pozatem przypominał swe umiłowane zajęcie z lat dziecińczych. Zaczął wypilowywać laubzegą ramki i w targowe dni wynosił je na sprzedaż. Latem chodził do lasu po jagody, jesienią po grzyby. Mieszkał na przedmieściu. Żył skromnie, lecz niedostatku nie znał. Jego „spiżarnia“ zawsze zaopatrzona była w suszone grzyby, zbieraniu których oddawał się z wielkim zamiłowaniem.

Przekroczył już siódmy krzyżyk. Zdawało mu się, że dożyje do końca życia spokojnie.

Los jednak zrzucił inaczej.

„Wszewiedzące“ GPU. wyczerpało dane o jego przeszłości. Jako były pułkownik żandarmski powędrował do piwnicy GPU, gdzie go badano skrupulatnie, bardzo się interesując techniką dawnej pracy śledczej. Traktowano go grzecznie.

Po pół roku więzienia otrzymał wy-

rok, skazujący go na karę 10 lat obozu sołowieckiego.

I tutaj staruszek dał sobie radę. Poznał go jako muzykanta orkiestry teatralnej na Sołowkach. Flet okazał mu i tutaj usługę. Muzykanci byli w warunkach lepszych niż wielu innych więźniów. Byli zwolnieni od wszelkich ciężkich robót. Mieszkali w jednej kompanii, która się mieściła w dawnych celach poklasztornych.

Ex-pułkownik gwizdał na flecie, przepisywał nuty, za co otrzymywał oddzielne wynagrodzenie, wieczorami grywał z towarzyszami w szachy.

Żył, jak powiedział, „jak u pana Boga za piecem“, i był zadowolony ze swe go losu. Jesienią chodził na spacer do lasu i tutaj, również jak i na wolności, zbierał grzyby, które suszył na zimę. Zachwycony był obfitością grzybów w lasach sołowieckich.

Przyjechał na Sołowki z jedną małą walizką, obecnie zaś stały pod tapeczanem, na którym spał, trzy duże skrzynie pełne rzeczy. Był bowiem bardzo oszczędny, gospodarny i przewidujący. Żadne go gwoździa spotkanego na drodze nie

omijał, każdą próżną butelkę napotkaną zabierał ze sobą, wszystko to powiększało zawartość skrzyń pod tapeczanem.

„Może się zawsze na coś przydać“ — mawiał.

Gdy komuś potrzeba było nici, igły, guzika, jakiejś sprzązki, gwoździa, udawał się do niego, a ex-pułkownik z jowialnym uśmiechem grzebał się w swoich skrzyniach, mawiając:

„A co! śmiejecie się ze mnie, że zbieram wszystko, co się nadarzy. A widzicie, że się przydało!“

Grywałem z nim często w szachy. Nieraz, gdy w milczeniu siedzieliśmy nad szachownicą własnego wyrobu zagłębieni w kombinację, mój partner przyrywał mileżenie, odzywając się nagle po polsku:

„Myślałem...“

Ze zdziwieniem podnosiłem nań oczy: „Co takiego?!“

„E, to nic, to taki jest jeden wyraz polski... Przypomniałem sobie. Gdy służyłem w Radomiu, nauczyłem się mówić po polsku. Teraz już zapomniałem“.

O przeszłości swej mało mówił. Również nie słyszałem nigdy z jego ust ja-

# Powstrzymany bieg czasu

Spełnione marzenia Ikara — W trzy godziny z Ameryki do Europy — Polski lot stratosferyczny

Dwukrotny zwycięzca w poprzednich challenge'ach, Niemiec Fritz Morzik zapytany przed kilku dniami na zawodach w Warszawie o różnicach w wymaganiach Challenge'u z roku 1932 i tegorocznego, w odpowiedzi uśmiechnął się tylko.

Lotnictwo w ostatnich dwóch latach poczyniło ogromne postępy. Dzisiejsze udoskonalone samoloty są o niebo wyższe od maszyn z ubiegłego Challenge'u. Prawie każdy przecięt mieszczący zeszłych dwóch lat przynosił światu nowe pomysły konstrukcyjne, poprawiane były rekordy, a gigantyczne loty, bogate w doświadczenia, coraz bardziej doskonaliły maszynę i zmniejszały odległości, oddzielające kontynenty. Świat dzięki lotnictwu małał w szybkim tempie.

## SKRZYDŁA IKARA WYNALEZIONE.

Jednakże zawody p. n. Challenge nie reprezentują wszystkich zdobyczy dzisiejszego lotnictwa, a przedewszystkiem samolotu dnia jutrzejszego. Widzimy bowiem na nich jedynie samoloty turystyczne, popędzane motorem, wymagające lotniska do startu i lądowania, mogące latać niezbyt wysoko nad ziemią i posiadające niską teoretyczną granicę szybkości ze względu na opór powietrza. A tymczasem konstruktorzy latających aparatów mogą się poszczycić piękną kolekcją wynalazków.

Zacznijmy przegląd od sztucznych skrzydeł, o których ludzkość marzy od praprawieków, od Dedala i Ikara. O skrzydłach w dosłownym znaczeniu, t. j. przymocowywanych do rąk ludzi.

Człowiek chciałby mieć lekkość ptaka, pozbyć się ciężaru ciała, który go przykuwa do ziemi i ogranicza w ruchach. Chciałby wysiłkiem tylko własnych mięśni wzlecieć jak najwyżej, lekko jak jaskółka. Marzenie to emocjonuje i tworzy wynalazców, z których b. wielu opłaciło już życiem legendę Ikara.

Ale oto dowiadujemy się, że 62-letniemu Arturowi Jaenschowi ze Słupska (Stolpa) na Pomorzu niemieckim udało się zrealizować marzenia całego swego życia. Skonstruował bowiem z jedwabiu i drutów skrzydła, przy któ-

rych pomocy unosi się jak nietoperz na dość znaczną wysokość w powietrze. Skrzydła te przymocowuje do rąk i nóg w ciągu kilku sekund.

Naoczni świadkowie opowiadają, że Jaensch potrafi, poruszając skrzydłami, wznieść się mimo wiatru na zawrotną wysokość, a potem lotem ślizgawca majestatycznie i łagodnie wylądować na dowolnym miejscu.

Cały aparat Jaenscha waży około 8 kg., jest łatwy w użyciu i składa się ze skrzydeł siedmiometrowej długości. Wynalazca wzorował się w konstrukcji na skrzydłach nietoperza. Jeżeli rzeczywiście udało się Jaenschowi rozwiązać problem latania przy pomocy skrzydeł, to wynalazek ten może dać początek b. ciekawemu sportowi. Natomiast w dziedzinie komunikacji światowej wynalazek nie będzie miał znaczenia.

## POCIĄGI POWIETRZNE.

Od skrzydeł można przejść do szybownictwa. Wiemy, że konstrukcja szybowców opiera się na budowie ptaka. Pierwszy konstruktor opracowywał szczegóły aparatu, obserwując gdzieś, zdaje się w Afryce, lot ptaków drapieżnych, wiszących w powietrzu bez poruszania skrzydeł. Szybownictwo jest najtańszym sposobem latania i emocjonującym sportem. Wymaga jednak pomocy samolotu w aparacie — dla wzniesienia się w górę. Ostatnio powzięto próby praktycznego wykorzystania szybownictwa przez stworzenie pociągów powietrznych. Jeden z takich pociągów mają uruchomić już na stałe w Ameryce dla rozwożenia przesyłek pocztowych. Pociąg powietrzny w miniaturze widzieliśmy na ostatnich pokazach w Wilnie na lotnisku w Porubanku.

## AUTO—GIRO.

A teraz o samolocie, który może startować i lądować pionowo. Jest to auto—giro lub inaczej helikopter. Samolot ten posiada górne poziome śmigło, dużych rozmiarów, które unieźależnia aparat od lotniska i szybkości — t. j. samolot może się utrzymywać nieruchomo w po-

wietrzu, jakby wisiał. Szybkość jego jest jednak mniejsza niż samolotu zwykłego.

Wynalazcą auto—giro jest Hiszpan Juan de la Cierva. Dziś istnieje już w Anglii towarzystwo dla eksploatacji i ulepszenia auto-gira. Ameryka wprowadza ten rodzaj aparatu do armji. Interesuje się nim Anglia i Francja. Również rząd Hiszpanji zakupił patent wynalazku. Jak widzimy auto—giro zdobywa coraz większe stanowisko w lotnictwie.

## ZAWROTNE WYSOKOŚCI.

Jednakże ani skrzydła, ani szybowiec, ani auto—giro nie zaspakają głodu szybkości, który od pewnego czasu zaczyna wysuwać się na czoło zagadnień w lotnictwie. Szybkość bowiem zmniejsza odległości i daje więcej szans na zwycięstwo w wojnie. W ostatnich czasach konstruktorzy doszli do przekonania, że największe możliwości czekają lotnictwo w stratosferze, gdzie opór powietrza jest minimalny.

Samolot musi wzniesić się w stratosferę. Oznacza to, że musi osiągnąć conajmniej około 15-tu kilometrów na równiku, w naszej zaś strefie około 10,5 km., a na biegunie jeszcze mniej.

Nauka określa teoretyczny zasięg atmosfery wogóle na 42 tysiące km. ponad równikiem oraz 28.000 km. ponad biegunami. Na tej wysokości dopiero równoważy się przyciąganie ziemi z siłą odśrodkową, wywołaną obrotem dookoła ziemi. Dalej zaś rozciąga się pustka międzyplanetarna, pozbawiona wszelkiej materji. Atmosfera natomiast dzieli się na troposferę (wysokość na równiku 15 km., w naszej strefie 10,5), stratosferę i jonosferę. W stratosferze ciśnienie jest b. niskie i zmienia się od podstawy do górnej granicy od 1/4 do b. małego ułamka normalnego ciśnienia atmosferycznego. Opór powietrza jest tu nieznaczny i umożliwia samolotom rozwinięcie niesamowitej szybkości.

Otóż w tych dniach amerykański lotnik, Wiley Post, Indianin z pochodzenia, zamierza wystartować do pierwszego w dziejach lotnictwa lotu stratosferycznego na samolocie. Post chce wzniesić ponad troposferę i przelecieć przestrzeń z N. Jorku do Los Angeles w rekordowym czasie. Lot ten Post traktuje jak trening przed lotem wyścigowym z Anglii do Australji, który odbędzie się 20 października r. b.

Trzeba nadmienić, że wyścig ten odbędzie się dla uczczenia stułecia istnienia miasta australijskiego Melbourne. Będzie to największa jak dotychczas impreza lotnicza na świecie. Linja lotu wynosi około 22.000 km. t. j. taka sama odległość, którą Post pokonał podczas ostatniego swego lotu dookoła ziemi z N. Jorku do N. Jorku. Nagrody tego wyścigu ufundował bogaty obywatel Melbourne Mac-Pherson Robertson. Dlatego też impreza nosi nazwę „Mac Robertson International Air Races”.

Regulamin wyścigu Anglia—Australja wymaga, aby zawodnik pokonał trasę 22 tys. km. w ciągu 16-tu dni. Natomiast Post zapowiada, że przeleci ją w ciągu 45 lub 46 godzin. W celu przystosowania swego aparatu, który się nazywa „Winnie Mac”, Post oddał do warsztatu, gdzie dokonają ulepszeń konstrukcyjnych. Kabina będzie otoczona nieprzenikliwą powłoką, motory będą przebudowane i t. d. Post jest dobrej myśli. Zobaczymy wkrótce, czy dotrzyma obietnic.

## „POWSTRZYMYMY BIEG CZASU”.

Prasa włoska, w związku z zainteresowaniem się Italji lotnictwem stratosferycznym, zapowiada, że już w niedalekiej przyszłości można będzie odbywać podróże z Włoch do Ameryki w ciągu 7 godzin, natomiast odbycie podróży dookoła ziemi po linii równika będzie możliwe w ciągu półtora dnia.

Amerykanin Reade idzie jednak dalej i twierdzi, że za kilka lat będziemy mogli po-



Gondola balonu stratosferycznego.

konywać przestrzeń z Europy do Ameryki w stratosferze w ciągu 3 godzin.

Coraz szybciej więc i szybciej. Konstruktorzy włoscy wyrażają nawet przypuszczenie, że w przyszłości dla lotnika bieg czasu zostanie wstrzymany. Dzięki bowiem niesamowitej szybkości ponad 1 tysiąc km. na godzinę aparat stratosferyczny, który wystartował w określonym kierunku, a który mknąć będzie w kierunku przeciwnym do obrotu ziemi, będzie mógł wylądować po pewnym czasie o tej samej godzinie wystartowania w innej miejscowości. Nastąpi to wtedy, gdy szybkość aparatu jego będzie równa szybkości ziemi.

## POLSKA OPRACOWUJE PROJEKT LOTU DO STRATOSFERY.

Narazie jednak są to tylko przypuszczenia i pełne dobrych chęci zamierzenia. Na całym świecie odbywają się intensywne badania stratosfery; konstruktorzy budują modele samolotów stratosferycznych — wyczuwa się podniecenie. Ostatnie depeche doniosły, że w Rosji sowieckiej z pokładu łamacza lodów „Jermak” wyrzucono w atmosferę sondę, która dotarła na wysokość 23 km. Jest to rekord światowy. Oznacza to, że znamy już mniej więcej warunki, panujące na tej wysokości.

Profesor Piccard zapowiada jednak lot na 30 km. Coraz wyżej i wyżej. Zaczyna to już niepokoić lotników — dlatego też zamierzają samoloty przystosować do jak najwyższych lotów i wnieść w dotychczasowe dominium balonów stratosferycznych.

Polska również przygotowuje się do lotu stratosferycznego. W obecnej chwili sfery naukowe opracowują szczegółowy projekt. WŁOD.

## Ujęcie groźnych bandytów

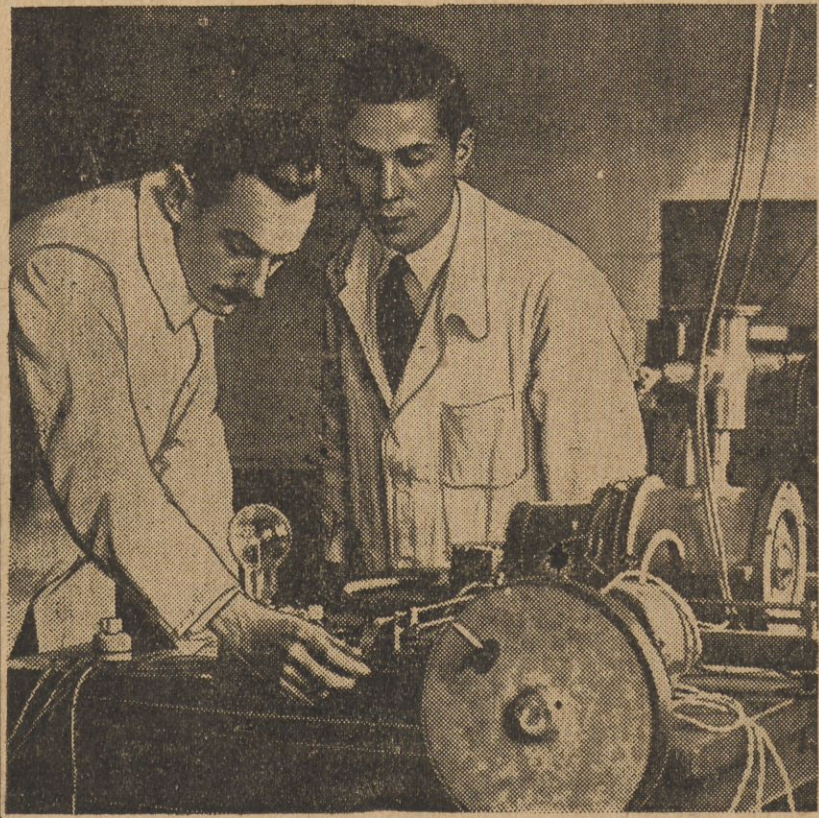
KRAKÓW, (PAT). — Organa politeji państwo wej w Tarnowie dokonały aresztowania kilku groźnych bandytów, z których jeden nazwiskiem Nowak był ostatnio postrachem powiatu dąbrowskiego. W chwili aresztowania Nowak rzucił się z bagnem na posterunkowego, który w obronie własnej zranił bandytę. Bandyci widząc nadchodzącą pomoc rzucili się do ucieczki. Za uciekając, policja dała kilka strzałów z których jeden zranił Nowaka w plecy. Za resztą bandy wszczęto pościg. W niedzielę ujęto Wiatra i Be rezkę, przy których znaleziono rewolwery i znaczne zapasy naboju.

## Narkotyki, policja, rozprawa, tragedia

PEKIN, (PAT). — Zgodnie z ostatnim surowym rozporządzeniem centralnego rządu nam kińskiego co do ścigania nielegalnego handlu narkotykami aresztowano byłego dyrektora policji jednego z okręgów Pekinu, oskarżonego o sprzedaż heroiny, uprzednio skonfiskowanej przez swoich podwładnych. Dyrektora policji oraz jego współników rozstrzelano. Na wiadomość o egzekucji matka rozstrzelanego zmarła wskutek ataku serca a żona zwarjowała.

## Pucz nie udał się — zabrali kasę

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Aten: Grupa podoficerów baterji przeciwlotniczej usiłowała ubiegłej nocy wywołać bunt. Uzbrojeni żołnierze mieli przy być samochodem pancernym na miejsce zbiórki, lecz w ostatniej chwili odmówili wzięcia udziału w planowanym pucz. Wówczas podoficerowie rozbili kasę wojskową i zbiegli z zabranymi pieniędzmi.



Prof. Gosyns wraz z swym uczniem i współpracownikiem Van der Elste podczas pracy w laboratorium.

kichś słów nienawiści względem panów obecnej sytuacji, lub chociażby słów gorczy. Zawsze pogodny, jowialny. Raz, jeden tylko wymknął mu się wśród opowiadania:

„...Przyjeżdżał wielki książę... Na dworcu spotykali go gubernator, marszałek szlachty, prezydent miasta... Byłem i ja służbowo. Książę, liberał, uściłkał wszystkim rękę. Gdy przechodził koło mnie i spojrzał na mój mundur, raptownie cofnął rękę, zsalutował tylko... Liberał! Ot, mają teraz za swój liberalizm. Dobrze im tak!...”

Zapytałem go pewnego razu:

„Piotrze Iwanowiczu! Pański urząd pełnił kiedyś te same funkcje, co teraz GPU. Wszak i wam pewnie się zdarzało karać ludzi za zbrodnie niepopołniane, jedynie na mocy podejrzenia?”

„Różnica duża” — odpardı zapytany.

„Różnica w tem, że myśm się starali wykryć winnych, a po stwierdzeniu, czy jejs niewinności puszczaliśmy go wolno, GPU. zaś stara się wykryć winnych, lecz i niewinnych również trzyma, wychodząc z tego założenia, że lepiej ukarać

dziesięciu niewinnych, niż puścić wolno jednego winnego”.

„Jaki był wasz stosunek do rewolucjonistów, którzy, skuszeni przez was, zgadzali się odegrywać rolę prowokatorów?”

„Oczywiście pogardliwy”, odpowiedział Otary żandarm. „Placiłmiś im pieniądze, bo byli nam potrzebni, lecz znacznie więcej szacunku mieliśmy do rewolucjonistów, niż do ich zdrajców”.

Zarządzono przeniesienie orkiestry Sołowieckiej do Kiemi, miasteczka położonego na ładzie w pobliżu morza Białego, gdzie się znajduje główny zarząd obozów sołowieckich. Z żalem rozstawał się ex-pułkownik ze swoimi skrzyniami, rozdając ich zawartość przyjaciółom.

Czegożbo tam nie było! Rzemyczki, miseczki, słodczki, obcegi nawet, garneczki, kawałki szkła, młotki, no i oczywiście grzyby suszone. Wież ten cały bagaż do Kiemi, gdy na własnym grzbiecie trzeba dźwigać wszystko do przystani, było ponad siły starca.

W rok później spotkałem byłego zaradarnia w Kiemi, dokąd mnie przeniesiono również. Warunki życia tutaj były

o wiele gorsze. Mój partner od szachów dużo już stracił ze swej pogody ducha i jowialności. Już nie zabawiał swych towarzyszy opowiadaniem przestarzałych anegdotek. Stał się przykry, zgryźliwy. Był schorowany. Do tego wszystkiego przyłączyły się zgryzoły spowodowane niepowodzeniem jutra. Na tygodniach lekarskich, odbywających się co pół roku, za kwalifikowano go jako inwalidę — i groziło mu wysłanie z obozu na „wolny” pobyt gdzieś w tundrach północnych.

Obawy jego się ziściły. Wysłano go na północ okręgu Wołogodzkiego. Otrzymał małe od niego jeden list pisany do Kiemi. List rozpaczliwy. Pisał, że wikt sołowiecki w porównaniu z tem odżywniem, jakie ma teraz, wydaje mu się lukusowym. Mieszka chwilowo w jakiejś szopie na gnoju, walizę kładąc pod głowę. O dniu jutrzejszym myśli z przerażeniem.

Więcej już o nim nie miałem wiadomości.

Fr. Olechnowicz.



# KURHANY i wczesnohistoryczne grodziska

## Rozpoczęcie badań archeologicznych na terenie powiatu brąsławskiego

Przed kilku dniami z ramienia Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego udała się na teren powiatu brąsławskiego p. dr. Helena Cehak - Hołubowiczowa w celu zbadania kilku zabytków przedhistorycznych, o których w swoim czasie informował na łamach naszego pisma nauczyciel z Bojar p. Józef Dubicki. Chodziło przede wszystkim o zbadanie czy obiekty istotnie są zabytkami przedhistorycznymi oraz o zabezpieczenie ich przed zniszczeniem.

Pierwszy zbadany obiekt znajduje się na zachodnim brzegu jeziora Samante („mszystego“ od mchu) na gruntach wsi Sakiszki, gm. duksztańskiej. Jest to wysokie w zasadzie naturalne wzgórze o stromych zboczach, szczególnie niedostępnych od jeziora oraz z północnej i południowej strony. Zostało ono wykorzystane w czasach wczesnohistorycznych jako miejsce obronne. W tym celu uzupełniono tylko szczyt wzgórza nasypem o stromych zboczach. Jest to więc grodzisko z epoki wczesnohistorycznej, o czym świadczy typowa ceramika grodziskowa, której jest pełno w czarnej warstwie kulturowej na powierzchni wzgórza. Jeszcze na długo przed przybyciem delegatki Muzeum sporo ceramiki tej zebrał nauczyciel z wsi Pożemiszki p. Owczynniki. Niestety skorupy nie posiadają charakterystycznego ornamentu, któryby umożliwił ustalenie przynależności etnicznej panów tego grodziska. Pan Owczynniki ofiarował zebrane przez siebie zabytki Muzeum Archeologicznemu U. S. B.

Ludność okoliczna, przeważnie litewska, nazywa zabytek — „dwaryszcej“ i opowiada, że kiedyś mieszkał na nim jakiś potężny pan i że wejście do niego prowadziło przez ukryty w wale podziemny korytarz. W odległości jednego kilometra od zabytku znajduje się wieś Dworzyśce oraz zaśc. Pilikalnia. W nazwach tych można dopatrywać się wpływu grodziska.

Grodzisko jest znacznie uszkodzone przez coroczne zaorywanie wierzchołka oraz podorywanie północnego zbocza, skutkiem czego utworzyły się na nim tarasy. Szkód tych, na które złożył się długi szereg lat, nie da się już naprawić. Od roku zaś bież. zostanie nad nim rozłożona opieka.

Drugi obiekt zabytkowy to cmentarzisko kurhanowe na gruntach majątku Dukszyt w pobliżu miejscowości Janowo. Kurhanów jest b. dużo. Są niewysokie, mają gdzieś zachowaną obstawę kamienną. Na jednym z rozkopanych przez przygodnych amatorów — niszczycieli zabytków, kurhanie stwierdzono obecność kości palonych. Mówiłoby to, że kurhany zawierają groby ciałopalne.

Kurhany koło Dukszt były kopane przed wojną przez rosyjskich archeologów. Znalezione zabytki znajdują się obecnie w Muzeum Kowieńskim. Składają się one z broni żelaznej — jak groty do dzid, toporków — oraz z ozdób — jak naszyjniki brązowe i t. p. W celu dokładnego zbadania cmentarzyska na leżałoby jednak rozkopać część zachowanych kurhanów nowocześniejszymi metodami naukowymi. Niewielka ilość zachowanych kurhanów znajduje się także w pobliżu zabudowań dworskich, w odległości około kilometra od grodziska nad jez. Samante.

Druga grupa zabytków znajduje się w pobliżu folwarku Dobra Nadzieja, koło jeziora Dżisny. Znowu widzimy tu w zasadzie naturalne wzgórze, wykorzystane przez ludność wczesnohistoryczną tych okolic dla celów obronnych. Grodzisko to porośnięte jest młodym lasem. Od strony wschodniej jest trochę podorywane. Naogół zachowało się w dobrym stanie. W odległości około pół kilometra od grodziska znajduje się cmentarzisko kurhanowe. Kurhanów jest du-

żo, są niewysokie i zawierają groby ciałopalne. Kilka lat temu właściciel gruntu z fol. Podudzia, biorąc pod uprawę część ziemi, na której znajduje się cmentarzisko, rozkopał i zabrał z kilkanaście kurhanów. Obecnie przyrzekł delegatce Muzeum zaopiekować się troskliwie cennym zabytkiem.

Nauczyciel z Bojar — Dudzkieh p. Józef Dubicki zebrana przez siebie ceramikę grodziskową oraz znalezionych w okolicy kilka toporków kamiennych ofiarował Muzeum Archeologicznemu U. S. B. Skorupy gruntów z grodziska nie mają, niestety, ornamentu charakterystycznego. Nie można więc ustalić przynależności etnicznej panów tego miejsca obronnego.

Na zachód od wsi Zakamionka znajduje się ciekawy okaz zlepieńca, z którym związany jest szereg legend, opowiadanych przez ludność okoliczną. Podobno stare baby wiejskie twierdzą, że jeszcze niebył dawno składano na szczyt tego kamienia ofiary z łnu i zboża. Jest to prawdopodobne, bo sama nazwa wsi Zakamionka wskazywałaby na to, że kamień był od b. dawna znany w okolicy. Zresztą na terenie ziem naszych reminiscencje pogańskiego kultu kamieni nie należą do rzadkości. Dobrzeby było, aby brąsławskie PTK. zainteresowało się tym obiektem i rozłożyło nad nim opiekę. Właśnie w tym wypadku PTK. ma piękne pole do działania.

Koło wsi Garszwinka znajduje się

również rozległe cmentarzisko kurhanowe.

\* \* \*

Ostatnim obiektem, zbadanym przez przedstawicielkę Muzeum było grodzisko na wyspie Zamek na jeziorze Dryświaty. Grodzisko te jest wyjątkowe okale i posiada wał obronny, biegnący brzegiem nasypu. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że całe wzgórze jest nasypem sztucznym. Potwierdzenie tego przy puszczeniu możnaby było uzyskać tylko przez rozkopanie zabytku.

W literaturze współczesnej spotykamy wzmianki o tym zabytku. Podaje ona, że stał na nim zamek historyczny. Na grodzisku jednak niema śladów, potwierdzających tę wersję. Wprawdzie gdzieś tam można natrafić na ułamek cegły, jednak nie są to dowody dostateczne. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wogóle nasyp ten powstał w czasach przedhistorycznych. Na szczycie grodziska natrafiono na typową ceramikę grodziskową. Kilka skorup posiada typowy ornament słowiański. Warstwa kulturowa z grodziska jest zaorywana co roku. Grozi to uszkodzeniem zabytku. W myśl ustawy o ochronie zabytków, grodzisko będzie wzięte pod troskliwą opiekę. Należy oddać że ustawa ta za niszczenie zabytków przewiduje kary grzywny i aresztu. Powinni o tem pamiętać wszyscy amatorzy rozkopania kurhanów i t. p. zabytków.

Wl. H.

## Strażnik świątyni buddyjskiej



Gigantyczny posąg strażnika świątyni Wat Arun w Bangkoku w Sjamie.

## Rozstrzygające chwile

Zbliża się najważniejszy moment 30-ej loterii państwowej, gdyż właśnie 4 b. m. rozpoczęło się ciągnięcie, które zadecyduje komu przypadną wielkie wygrane 4-ej klasy.

Los miliona złotych rozstrzygnie się w ostatnim dniu ciągnięcia, 21 b. m. Natomiast w ciągu najbliższych 2 tygodni wylosowane będą inne wygrane, wśród których czołowiejsza zajmują sumy: 250.000, 150.000, 100.000 zł.

Niemniej pięknie prezentuje się przyszłość dzięki dogodnym dla graczy zmianom, wprowadzonym do planu 31-ej loterii.

Wobec ogromnego zainteresowania się loterią, należy śpieszyć się z nabywaniem losów, by ich nie zabrakło.

## Goście zagraniczni w Wilnie Wycieczka uczestników Międzynarod. Kongresu Geografów

W poniedziałek wieczorem, jak już podaliśmy, zjechała do Wilna wycieczka członków Międzynarodowego Kongresu Geograficznego składająca się z 13 osób profesorów różnych uniwersytetów świata. Wycieczkę po Wileńszczyźnie prowadzi prof. Limanowski wraz ze swą asystentką panią Rewieńską, która się podjęła strony organizacyjno administracyjnej.

Grupa geografów zwiedzających Wileńszczyznę składa się w większości z Francuzów, 3 Niemców, 1 Katalończyka, 1 Bułgara i 2 Amerykanów z których jedna Miss Boyd jest oficjalną reprezentantką rządu amerykańskiego.

Międzynarodowa wycieczka geografów po drodze do Wilna zwiedziła Grodno i część grodzieńszczyzny. W Grodnie była podejmowana wspaniałym bankietem przez magistrat i wojewodę białostockiego.

Zagraniczni goście byli zachwyceni gościnnością ziemianstwa, które ich podejmowało śniadaniem w Łunnie u państwa Tarasowiczów i wspaniałym przyjęciem u państwa Ejnarowiczów w Kudrawce, na którym odbył się cerel towaryżski przy licznych zjeżdźcie ziemianstwa. Kudrawka jest unikatem na na-

szych ziemiach w czasach powojennych, gdyż wspaniałe wnętrza umeblowane i urządzenie dworu z obrazami, porcelaną i pasami słuckimi wyglądem swoim wzbudziło entuzjazm u zagranicznych gości.

W Wilnie wycieczka jest rozlokowana w Hotelu George'a i w Bristolu i wczoraj w rannych godzinach pod przewodnictwem prof. Limanowskiego zwiedzała miasto i jego zabytki. O 12 g. m. 30 Rektor prof. Staniewicz powitał Gości krótkim przemówieniem w Auli Kolumbowej. Godziny popołudniowe wypełniło dalsze zwiedzenie zabytków i góry Szyszkina.

W dniu dzisiejszym w programie są Troki. Wieczorem zaś przyjęcie w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej zorganizowane przez p. posła Birkenmayera.

W dniu 6 bm. udają się goście do Brąsławszczyzny i mają zwiedzić Drużę. Program przewiduje poza tym przyjęcie wycieczki w Belmoncie przez państwo Mikulicz Radeckich i w Kryewiczach przez państwo Fiedorowiczów.

Po zwiedzeniu Brąsławszczyzny uczestnicy jadą autami do Turmont, skąd koleją wracają do Warszawy.

Popołudniu odbył się obiad, na którym miałam sposobność zetknąć się bliżej z naszymi gośćmi.

Dzięki gościnności pełniących honory domu gospodarzy, prof. Limanowskiego i jego asystentki p. Rewieńskiej, od razu wytworzyła się przy stole miła swobodna towarzyska atmosfera ułatwiająca wesołą rozmowę i szczere wywnieszenia.

Wszyscy uczestnicy wycieczki na Wileńszczyznę, są zadowoleni z przebiegu i wyniku Kongresu, i z tego, że się on w Polsce odbywał, ale przede wszystkim są oni zachwyceni pięknem i od-

rębnym charakterem Wilna. Pan Fouché prof. Uniwersytetu w Tuluzie mówił mi, z entuzjazmem południowca, że Wilno ma jakiś dziwny specjalny czar wywierający urok, na poetów, a że jak twierdzi prof. Fouché i prof. Limanowski, geografowie są poetami piękna przyrody, więc oni jedynie potrafią go w całej pełni odczuć i zrozumieć.

Zagraniczni goście poza zabytkami architektonicznymi zwiedzili rynki i place targowe w Grodnie i Wilnie i są zdania, że są one bardzo ciekawe, pod względem folkloru, atmosfery i charakteru lokalnego, nie hałaśliwego lecz skupionego i poważnego, zdradzającego łagodne i refleksyjne usposobienie mieszkańców. Z dumą podkreślić możemy, że na cudzoziemców Wilno robi wrażenie bardzo czystego miasta. Z innych cech Wilna zdumiewających cudzoziemców, jest zgodne współzycie na stosunkowo nie dużym terenie miasta, aż tylu narodowości i wyznań religijnych.

Obserwując atmosferę przyjaznej żyć czliwości, panującą wśród uczestników wycieczki geografów i ich serdeczny stosunek do Polaków i Polaków, docho- dzi się do wniosku, że najlepszą propagandą idei pokoju, są różne międzynarodowe zjazdy i kongresy, które zbliżają do siebie elitę, intelektualną różnych narodów, każą im się wzajemnie cenić i szanować, a wspólnie przeżywane wrażenia nowego otoczenia i środowiska, łagodzą i zacierają antagonizmy rasowe i tarcia polityczne. Niesłychanie miło jest obserwować i słuchać tych profesorów z Francji, Niemiec, Bułgarii i Ameryki, w jak najlepszej harmonii zwiedzających Polskę, i twierdzących zgodnie, że czują się tak bajecznie jak sztubacy na wakacjach, którzy odrzucili pod ręczniki i nawet nie czytają w okresie podróży gazet, w obawie, aby im wszelkie wiadomości polityczne nie zepsuły rozkosznego wypoczynku.

Z. K.

### MIEJSKI TEATR LETNI w Ogródku po-Bernardyńskim.

Dziś i Jutro o godz. 8.30 wiecz.

### „DAMA W BIELI“

## W sprawie wyjazdu do Brazylii

Z dniem 11 września r. b. obowiązująco będą nowe przepisy emigracyjne dla osób, udających się do Brazylii. Ponieważ nowy dekret brazylijski utrudni bardzo uzyskanie wize, posiadacze dotychczasowych ważnych wewzaw z Brazylii, winni, we własnym interesie wyrobić wize brazylijską przed dniem 11 września, aby uniknąć konieczności załatwiania nowych formalności wyjazdowych.

Wyjazd do Brazylii może nastąpić w kilka tygodni po uzyskaniu wize brazylijskiej, nawet po dniu 11 września r. b.

**KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE, ul. Wielka 47 (wejście od ul. Końskiej)**  
Nauka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. Śpiew solowy. Klasa organowa. Przedmioty teoretyczne. Zespoły (chóralski, orkiestrowy i kameralny). Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Specjalny kurs wstępny dla dzieci od lat 6-ciu. Opłata za naukę w b. r. szkolnym zniżona. Początek zajęć od 1.IX. Zapisy i inform. w Sekretariacie od g. 4—7 pp.

# Polacy górami w Challenge'u

Na lotnisku mokotowskim rozpoczęły się próby krótkości startu, a więc tak zw. „skoki przez bramkę“ 8-metrowej wysokości. Konkurencja ta dostarcza wi-  
dzom wiele emocji. W „Gazecie Polskiej“ czytamy następujący opis wrażeń, odbieranych przy skoku przez bramkę:

„Lotnicy, odbywający „trening“ w starcie na bramkę pokazali nam piękne widowisko.

Wjeżdża maszyna na start i mierzy wzrokiem odległość do sznura, który po-  
wiewa skrawkami białego płótna na ośmiometrowej wysokości. Zastanawia się na chwilę, rozważa i kołuje bliżej, coraz bliżej. Zatrzymuje się wreszcie! Dość!

Pełny gaz! Samolot dygoce wszystkie mi-  
fibrami w napięciu, w oczekiwaniu skoku. Wyrwa się i trzeba mocno trzymać wędzidło, by nie wyrwał się za wcześnie. Naraz niedowiary, — zbliża się jeszcze do przeszkody i znowu przywiera do ziemi.

Maszyna zaczyna biec. Skoczyłaby już po kilku metrach, trzeba ją więc dusić do ziemi, żeby nabrała więcej mocy. Niepodobna utrzymać — zrywa się sama.

Nagły zryw i puszczenie wędzideł. Sa-  
molot wystrzela w górę wspaniałym rzu-  
tem, jak pocisk. Bramka wzięta niemal z miejsca!

Oczom poprostu nie chce się wie-  
rzyć.

To trzeba zobaczyć!

Jak wiemy z depesz w konkurencji tej-  
przodują polskie samoloty RWD 9. Samolot ten jest typowany przez kilku konstruktorów zagranicznych na zwy-  
cięzcę. Narazie jednak są to tylko przy-  
puszczenia. W dotychczasowej punkta-  
cji „po piętach“ RWD. 9 depcą czeskie „Aero“.

„Kurjer Poranny“ tak charakte-  
ryzuje dotychczasowe wyniki poszcze-  
gólnych ekip:  
„Czesy piloci wybili się na bardzo do-  
bre miejsce dzięki wielkiej umiejętności i zaciętości pilotów, którzy uzyskali pięk-  
ne wyniki w szybkości najmniejszej. Nie  
wiadomo jednak, jak ich maszyny punk-  
towane będą przy próbach startu i szyb-  
kości największej. Zarówno polskiej kon-  
strukcji „RWD 9“ pilota Anderlega jak i  
dwa „Aero 200“ czeskie posiadają sil-  
nik „Walter Bora“ o sile zaledwie 200  
KM. Takie same silniki mają dwaj pilo-  
ci polscy na „RWD 9“, Floryanowicz i  
Skrzypiński. Natomiast inni Polacy na  
„RWD 9“, z silnikiem „Skoda“ oraz  
Niemcy, mają motory o większej mo-  
cy, powinni zyskać zatem przy próbach  
startu i szybkości największej.

Tak więc, według dotychczasowych  
wyników, największe jednak szanse zda-  
ją się mieć Polacy: Bajan, Karpiński i  
Buczyński, oraz Niemcy: Stein, Morzik  
(dwukrotny już zwycięzca w Challen-  
ge'ach 1929 i 1930 r.) oraz Eberhardt.  
Być może, obok nich groźni mogą być  
Niemcy na „Fieselerach“ jeszcze nieskla-  
syfikowanych na próbie składania i roz-  
kładania skrzydeł, oraz Polak Płonczyń-  
ski na „RWD 9“ z motorem „Skoda“,  
który nie odbył jeszcze próby minimal-  
nej szybkości, skutkiem zepsucia się ma-  
gnetu.

Trzej piloci czescy oraz z Polaków  
Floryanowicz i Skrzypiński, mogą stać  
się groźnymi konkurentami, o ile zdoła-  
ją „zarobić“ obecnie tak dużo punktów  
dodatnich, by ewentualna, mała ich stra-  
ta w próbie startu i szybkości najwięk-  
szej, nie była już dla nich groźna. Dzie-  
ki ambicji, piloci ci istotnie „zarabiają“  
już obecnie wiele punktów, zobaczymy  
co pokażą dalej. Jak się okazuje z do-  
tychczasowych prób szybkości minimal-  
nej, oprócz systemu maszyn, olbrzy-  
mie znaczenie ma umiejętność pilota.

Polskie samoloty „PZL 26“ pozosta-  
ły nieco w tyle, ale wiadomo, że są to  
samoloty szybkie, mogą zatem nadrobić  
stracone punkty przy próbie szybkości  
największej. Punktowane są nadzwyczaj  
równo, idą ławą. Czy „PZL 26“ potrafią  
dogonić inne maszyny i nawet zepchnąć  
je z pierwszych miejsc, okaże się dopiero  
po próbach startu i lądowania. Gdyby  
tak było, na finiszu nie dadzą się one  
już zepchnąć tak łatwo, nawet bardzo  
szybkim maszynom niemieckim. „PZL  
26“ osiągają podobno około 300 km/g.

Po próbach startu i lądowania, nie-  
stety odkładanych ze względu na pory-  
wisty wiatr, dopiero wyłonią się zdecy-  
dowani faworyci. Ale i wtedy trzeba pa-  
miętać, że czeka jeszcze długi lot okręż-  
ny, w czasie którego wielu faworytów  
może odpaść skutkiem zepsucia się mo-

toru czy „kraksy“, a znajdujący się na  
środkowych miejscach, mogą wyjść na  
czoło.

Przy niezwykle wyrównanej stawce,  
szczególniej maszyn polskich, niemiec-  
kich i czeskich, o zwycięstwie zadecydu-  
je zapewne mała różnica punktów“.

## Częściowe wyniki dotychczasowych prób technicznych

| Nr. konkursowy samolotu     | Załoga (piloci i towarzysze) oraz typ samolotu | Własności techniczne | Szybkość minimalna | Rozruch silnika | Rozkładanie skrzydeł | Start | Lądowanie | Razem |
|-----------------------------|------------------------------------------------|----------------------|--------------------|-----------------|----------------------|-------|-----------|-------|
| N I E M C Y                 |                                                |                      |                    |                 |                      |       |           |       |
| 12                          | Bridlinger, Methner (Messerschmidt)            | —                    | 49                 | 24              | —                    | 118   | —         | —     |
| 14                          | Osterkamp i Trebs (Messerschmidt)              | —                    | 19                 | 24              | —                    | 122   | —         | —     |
| 15                          | Francke i Ziese (Messerschmidt)                | —                    | 33                 | 12              | —                    | —     | 162       | —     |
| 16                          | Junck i Komraus (Messerschmidt)                | —                    | 47                 | 24              | —                    | 121   | 120       | —     |
| 17                          | Hirt i Illg (Fieseler)                         | —                    | 64                 | 24              | —                    | 136   | —         | —     |
| 18                          | Bayer i Kelble (Fieseler)                      | —                    | 58                 | 24              | —                    | 134   | 181       | —     |
| 19                          | Seideman i Dempewolf (Fieseler)                | —                    | 61                 | 24              | —                    | —     | —         | —     |
| 21                          | Hubrich i Wülzer (Fieseler)                    | —                    | 66                 | 24              | —                    | 138   | 206       | —     |
| 22                          | Pasewald i Ellenrieder (Fieseler)              | —                    | 50                 | 24              | —                    | 135   | —         | —     |
| 23                          | Eberhard i Goebel (Klemm)                      | —                    | 66                 | 24              | 27                   | 120   | 135       | —     |
| 24                          | Stein i Schwelnuß (Klemm)                      | —                    | 69                 | 24              | 28                   | 127   | 188       | —     |
| 25                          | Kreuer i Schwanke (Klemm)                      | —                    | 36                 | 24              | 27                   | 106   | 165       | —     |
| 26                          | Morzik i Rebentisch (Klemm)                    | —                    | 68                 | 24              | 27                   | 132   | —         | —     |
| W Ł O C H Y                 |                                                |                      |                    |                 |                      |       |           |       |
| 41                          | Vincenzi i Piombanti (PS 1)                    | —                    | 23                 | —               | 16                   | —     | —         | —     |
| 42                          | François i Sabatini (PS 1)                     | —                    | —                  | —               | 16                   | —     | —         | —     |
| 43                          | Colombo i Brichi (Breda)                       | —                    | 0                  | —               | 16                   | 116   | —         | —     |
| 44                          | De Angeli i Pezza (Breda)                      | —                    | —                  | —               | 16                   | —     | —         | —     |
| 45                          | Tessore i Giuliano (Breda)                     | —                    | —                  | —               | 19                   | —     | —         | —     |
| 4                           | Sanzin i Sepa (Breda)                          | —                    | —                  | —               | 18                   | —     | —         | —     |
| C Z E C H O S Ł O W A C J A |                                                |                      |                    |                 |                      |       |           |       |
| 51                          | Zacek i Bartos (A 2001)                        | —                    | 65                 | 24              | 35                   | 141   | —         | —     |
| 52                          | Ambruz i Krizaneky (A 2001)                    | —                    | 76                 | 24              | 35                   | —     | —         | —     |
| 54                          | Anderle i Bina (RWD)                           | —                    | 79                 | 24              | 36                   | 127   | 166       | —     |
| P O L S K A                 |                                                |                      |                    |                 |                      |       |           |       |
| 61                          | Dudziński i Kołodziej (PZL)                    | —                    | 56                 | 20              | 34                   | —     | —         | —     |
| 62                          | Gedgowd i Kmieć (PZL)                          | 122                  | 57                 | 20              | 34                   | 122   | 152       | —     |
| 63                          | Grzeszczyk i May (PZL)                         | —                    | 51                 | 20              | 34                   | 138   | —         | —     |
| 64                          | Balcer i Kulza (PZL)                           | —                    | 56                 | 20              | 34                   | 137   | 104       | —     |
| 65                          | Włodarkiewicz i Przysiecki (PZL)               | —                    | 57                 | 20              | 33                   | 134   | 205       | —     |
| 71                          | Bajan i Pokrzywka (RWD)                        | —                    | 83                 | 24              | 36                   | 140   | 205       | —     |
| 72                          | Buczyński i Rogalski (RWD)                     | —                    | 60                 | 24              | 36                   | —     | 132       | —     |
| 73                          | Floryanowicz i Zamiara (RWD)                   | —                    | 64                 | 24              | 36                   | 121   | 190       | —     |
| 74                          | Karpiński i Gawęda (RWD)                       | —                    | 62                 | 24              | 36                   | 135   | —         | —     |
| 75                          | Płonczyński i Zientek                          | —                    | —                  | 24              | 36                   | 136   | —         | —     |
| 76                          | Skrzypiński i Lorenc                           | —                    | 61                 | 24              | 36                   | 129   | 144       | —     |
| 81                          | Macpherson i Reiss (Puss Motr)                 | —                    | 18                 | 16              | 28                   | 91    | 149       | —     |

Czytelnicy mogą uzupełnić tabelę wynikami z depesz, umieszczanych na innym miejscu i zsumować ogólną ilość punktów dla każdego za-

wodnika. W tym celu pozostawiamy niezape-  
loną rubrykę — Razem.

## KURJER SPORTOWY.

### Mistrzostwa Europy w Turynie

W dniu 7 b. m. rozpoczynają się w Turynie  
lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które zgro-  
madzą na starcie około 300 zawodników z 24  
państw.

Program pierwszego dnia mistrzostw przed-  
stawia się następująco:

Godz. 10: eliminacje w skoku o tyczce.  
Godz. 10:30: eliminacje w skoku wzwyż.  
eliminacje w oszczepie i przedbiegi na 1500 m.  
Godz. 14: uroczyste otwarcie zawodów.  
„ 14:45: finał tyczki.  
„ 15: przedbiegi na 100 m., skok wzwyż.  
„ 15:25: przedbiegi na 400 mtr.  
„ 15:30: przedbiegi na 110 m. z płotkami.  
„ 16: oszczep.  
„ 16:10: międzybiegi na 100 mtr.  
„ 16:20: finał biegu na 1500 mtr.  
„ 16:50: międzybiegi na 110 m. z płotk.  
„ 17:10: międzybiegi na 400 mtr.  
„ 17:20: bieg na 10.000 mtr.  
„ 18: przedbiegi w sztafecie 4x100 mtr.

Znany dziennik francuski „L'Auto“ ocenia  
szanse skoczków na mistrzostwa Europy w Tu-  
rynie.

Zdaniem tego dziennika o pierwsze miejsce  
walczyć będą: Norweg Halvorsen, Węgier Bo-  
dossy, Finnowie Kotkas i Perasso, Niemiec  
Weinkotz. Do grupy tej dochodzą: Szwedzi  
Bergstrom i Lundouist oraz Pławczyk.

W skoku w dal „L'Auto“ przewiduje w finale

walkę: Francuza Paul, Szweda Svensson, Nieme-  
ca Leichuma, Węgry Dombovari, Norwege Ber-  
ga i Węgry Koltai. Wszysey wymienieni zawo-  
dnicy osiągnęli w tym roku wyniki powyżej  
7 m. 40 ctm. Ponadto — jako groźnych rywali  
„L'Auto“ wymienia: Nowaka, Włochów Tobai  
i Maffel oraz Estończyka Kuttisa.

Zarząd PZLA mimo dobrych wyników, uzy-  
skanych w niedzielę przez Biniakowskiego i No-  
waka, definitywnie postanowił nie wysłać do  
Turynu na mistrzostwa Europy żadnego z tych  
dwóch zawodników. Mimo usilnych starań za-  
rząd PZLA nie mógł uzyskać na wysłanie obu  
tych lekkoatletów dodatkowego subsydjum, a  
we własnym zakresie finansowym wyjazdu te-  
go zrealizować nie jest w stanie.

Wobec powyższego Polska reprezentowana  
będzie w Turynie przez pięciu Polaków: Kus-  
ońskiego, Kucharskiego, Heljasza, Pławczyka  
i Luskhausa.

Wczoraj o godz. 7.30 rano wyjechali do Tu-  
rynu — Luckhaus, Kucharski i Pławczyk. Ra-  
zem z nimi pojechał kpt. Misiński, jako czło-  
nek Komitetu Europejskich mistrzostw. Przy-  
będą oni do Turynu we środę o godz. 19.34.

We środę o godz. 17.10 wyjeżdża z Warsza-  
wy kierownik ekspedycji, p. Szałachciak, do któ-  
rego dołączy się w Katowicach Heljasz.

Zawodnicy polscy mieszkać będą w Turynie  
w hotelu Sitla.

### POWODZENIE MECZU POLSKA — NIEMCY.

Liczba zgłoszeń na bilety na mecz niedzielny  
Polska — Niemcy dosięgnie prawdopodobnie  
cyfry 50.000. We środę lub czwartek zamknięta  
zostanie sprzedaż biletów wobec całkowite  
go wykupienia.

Na mecz przyjedzie 26 pociągów popularnych.  
Z Niemiec przybędzie na mecz około 5.000 wi-  
dzów. Wobec olbrzymiego powodzenia meczu  
ukazały się w sprzedaży fałszywe bilety.

### UWAGA BOKSERZY.

W związku z wyjazdem wileńskiej reprezen-  
tacji bokserskiej do Łotwy i Estonji wzywa się  
następujących zawodników:

Sandler, Bagiński, Swyckliński, Kłoccs, Ma-

## NIE WOLNO pobierać wyższych cen za cukier

Rozporządzeniem z dn. 30 sierpnia rb.  
(Dziennik Ustaw Nr. 77, poz. 723) p. Mi-  
nister Skarbu ustanowił obniżenie ceny  
cukru, które obowiązuje już od 1 wrześ-  
nia r. b.

Tymczasem wczoraj otrzymaliśmy sze-  
reg skarg od naszych czytelników, że nie  
które sklepy nie chcą obniżyć cen i po-  
bierają za cukier ceny stare. Wobec po-  
wyższego wyjaśniamy, że żaden hurtow-  
nik ani też detalista nie ma prawa po-  
bierać ceny wyższej niż zostało to usta-  
lone rozporządzeniem z dn. 30 sierpnia  
r. b. W razie niestosowania się sklepika-  
rza do tego rozporządzenia, należy za-  
wezwąć policjanta lub złożyć skargę do  
p. Starosty Grodzkiego.

Zaznaczamy, że w rozporządzeniu  
tem za niestosowanie się do niego prze-  
widziane są surowe sankcje karne.

## Ofiary na powodzian

Wileński Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi  
w Wilnie komunikuje, że:

|                                                                    |               |
|--------------------------------------------------------------------|---------------|
| Saldo z dnia 1.IX 1934 r.                                          | zł. 30.507.13 |
| W dniu 2.IX 1934 r. wpłynęło:                                      |               |
| Gminny Komitet Pom. Ofiar. Po-<br>wodzi, Mikołajew k/Dzisny        | zł. 12.50     |
| Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi<br>w Smorgoniach                    | „ 18.30       |
| Zarząd Gminy w Głębokiem                                           | „ 59.48       |
| Miejski Kom. Pom. Of. Pow. Głę-<br>bokie, Sekcja Zbiórkowa Okr. IV | „ 44.05       |
| Wójt gminy Chocieńczyce, pow.Wi-<br>lejska                         | „ 43.26       |
| Miejski Kom. Pom. Of. Pow., Ra-<br>chów                            | „ 40.00       |
| Pow. Kom. Pom. Of. Pow. w Po-<br>stawach                           | „ 107.94      |
| Gminny Komitet Pom. Of. Pow.,<br>Połoczany, pow. Mołodecz.         | „ 11.20       |
| Zarząd gminy Żośmiańskiej, pow.<br>postawski                       | „ 6.14        |
| Gminny Komitet Pom. Of. Pow.,<br>Kucewice                          | „ 10.20       |
| Gminny Komitet Pom. Of. Pow.,<br>Parafjanów                        | „ 30.25       |
| Zarząd Gminy w Parafjanowie                                        | „ 45.58       |
| Zarząd Gminy w Olkieniach                                          | „ 22.00       |
| Uczniowie Publ. szkoły w Olkieni-<br>kach                          | „ 2.75        |
| J. Kasań, kierownik szkoły, Olkie-<br>nini                         | „ 12.35       |
| Paszkiewicz Franciszek, zawładow-<br>ca stacji w Głębokiem         | „ 14.20       |
| Szpital Państwowy w Głębokiem                                      | „ 17.18       |
| Urząd Gminy Rudziskiej                                             | „ 29.95       |
| Naczelnik Okręgu Administracji<br>Miar w Wilnie                    | „ 40.81       |
| Pracown. Klinik Ginekologicznej<br>U. S. B.                        | „ 17.85       |
| Zarząd gminy w Szumsku                                             | „ 15.75       |
| Gminny Komitet Pom. Of. Pow.,<br>w Szumsku                         | „ 13.00       |
| Starosta pow. Mołodeczański.                                       | „ 47.02       |
| Związek T. B. Wilno                                                | „ 29.55       |
| Miejski Kom. w Oszmianie                                           | „ 365.60      |
| Zarząd gminy w Trokach                                             | „ 30.22       |
| A. Jarzembowski, skarbnik Kom. P.<br>O. P. w Wileice               | „ 72.26       |
| Urząd gminny w Dokszycach                                          | „ 13.70       |

Razem zł. 31.680.23

Nauczycielstwo Seminarjum Nauczycielskiego  
Miejskiego w Wilnie opodatkowało się na rzecz  
powodzian na przeciąg trzech miesięcy w wy-  
sokości 1% od poborów miesięcznych.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A.  
komunikuje, że:

|                                                                                                     |               |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------|
| Stan r-ku Wileńskiego Wojewódzkiego Ko-<br>mitetu Pomocy Ofiarom Powodzi wynosi:                    |               |
| Wpłaty dokonane w dniu 4.IX.34.                                                                     |               |
| Ogółem wpłacono do dn. 4.IX.34.                                                                     | zł. 20.658.22 |
| Marcelina Skowrońska                                                                                | „ 10.—        |
| Zrzeszenie Pracowników Państw.<br>Banku Rolnego                                                     | „ 216.10      |
| Wileński Pryw. Bank Handlowy<br>z listy Nr. 6                                                       | „ 5.50        |
| Wileński Bank Ziemi od poborów<br>za m-c wrzesień                                                   | „ 659.40      |
| Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego<br>od poborów za wrzesień                                           | „ 1138.07     |
| Zarząd i pracownicy S. A. „Papier“                                                                  | „ 110.90      |
| Zrzeszenie Pracowników Banku<br>Związku Spółek Zarobkowych<br>Koło Wilno, od poborów za<br>wrzesień | „ 69.30       |
| Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy<br>Wil. Pryw. Banku Handlowego<br>1% od poborów za wrzesień           | „ 127.75      |
| Zarząd Gminy w Dubnie, pow. gro-<br>dzieński                                                        | „ 22.—        |

Ogółem wpłacono do dn. 5.IX.34. zł. 23.017.24

Związek Straży Pożarnych okr. Wileński  
złożył w naszej redakcji sumę zł. 11 — jako  
1% od pensji pracowników biura Okręgu Wo-  
jewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.  
w Wilnie na rzecz powodzian w Małopolsce.

tiukow, Pilnik, Poliksha i Norwicz do bezwzględ-  
nego stawienia się dnia 5 września o godz. 19  
(punktualnie) w Ośrodku WF. i PW. (Ludwisar-  
ska 4) celem sprawdzenia wag.

# Wiadomości gospodarcze

## Inwestycje zagranicą a w Polsce

Każda akcja inwestycyj publicznym, inicjowanych i realizowanych przez państwo, posiada dwa oblicza: oblicze gospodarcze i oblicze społeczne. Celowe dany inwestycji z punktu widzenia potrzeb gospodarczych kraju stanowi gospodarczą stronę problemu. Stronę społeczną stanowi dążność do zapewnienia zatrudnienia możliwie szeroki rzeszom bezrobotnych.

W Stanach Zjednoczonych sumy przeznaczone na roboty publiczne wyniosły w r. ub. 3.3 miljardy dol., a budżet państwowy na r. 1934-35 przewiduje na te cele 2 miljardy dolarów. W Anglii w ciągu 12 lat od r. 1920 do r. 1932 wydatkowano na inwestycje 191 milj. ft. szt. W Italii w ostatnich latach wydano przeciętnie rocznie blisko 4 miljardy lirów na wszelkiego rodzaju inwestycje. We Francji nowy plan robót publicznych przedłożony w maju r. b. przewiduje wydatkowanie 10 milj. fr. do 1940 r. w Niemczech wreszcie stwarzanie zatrudnienia stanowiło ośrodek polityki gospodarczej rządu Hitlera. Na cel ten wydatkowano w ciągu ub. r. olbrzymią sumę około 3.6 miljarda mk., a ponadto prywatne gospodarstwo niemieckie zmuszone było wskutek zarządzeń państwowych do wydatkowania na te cele około 1 miljarda mk.

Nadmierne, miliardowe wydatki na roboty publiczne, których bezpośrednia konieczność z gospodarczego punktu widzenia nie była uzasadniona, musiały pociągnąć za sobą ujemne rezultaty. W Anglii np. nierentowność i niecelowość robót publicznych spowodowały ich zawieszenie w ostatnim roku.

Niezależnie od ujemnych skutków finansowych i ogólnie - gospodarczych nieprzemysłanych inwestycji zagranicą, celowość ich z gospodarczego punktu widzenia w większości wypadków nie jest dostatecznie uzasadniona. Takie anemalie, jak budowanie równoległych linii kolejowych (Stany Zjedn.), nowych pływali i stadjonów, przy dostatecznej ilości istniejących i t. p. — stanowiło typowe i powszechne zjawisko. Forsowanie nierentownych inwestycji kryło w sobie to niebezpieczeństwo, że nie do prowadziły one spowrotem kapitałów do obiegu, a po ich ukończeniu liczne rzesze robotnicze znajdowały się znowu na bruku.

Inicjując akcję inwestycyjną w Polsce, zdawano sobie w całej pełni sprawę z niebezpieczeństw, jakie pociągała by za sobą wszelka lekkomyślność.

Pierwszeństwo musiały przeto posta-

wić prace, których wykonanie koniecznym było ze względów ogólnie - gospodarczych i które w krótkim stosunkowo czasie mogły się zamortyzować, t. j. wprowadzić spowrotem do obiegu sumy wydatkowane na ich wykończenie.

Niezależnie od akcji inwestycyjnej, prowadzonej bezpośrednio przez państwo, polityka gospodarcza Polski zmierzająca w ostatnich latach w drodze szeregu posunięć koniunkturalnych, a więc wyrównania na niskim poziomie cen, obniżenia kosztów kredytu i t. p. do stworzenia warunków, w których mogła by rozwijać się samoczynna akcja inwestycyjna, będąca wyrazem normalnego zdrowego ruchu gospodarczego, odzwierciedleniem potrzeb społeczeństwa. Że polityka ta była skuteczna, widzimy ze wskaźników inwestycyjnych, wykazują-

cych od początku r. b. niustanny wzrost. I tak wskaźnik ogólny inwestycji kształtował się w drugim kwartale r. b. na poziomie 40, t. j. na poziomie nienotowanym od r. 1931. Już w pierwszym kwartale r. b. wskaźnik budownictwa mieszkaniowego osiągnął 58.6, t. j. poziom w okresie tym nie notowany od szeregu lat. Wskaźnik budownictwa mieszkaniowego osiągnął w I kwartale r. b. 40.5, t. j. również cyfrę nie notowaną od r. 1930. Równocześnie **bezrobocie wykazuje niustanny spadek**, co jest tem bardziej znamienne, że miesiące letnie r. b., t. j. okres ożywienia sezonowego przyniosły pewien wzrost bezrobocia w krajach sztucznie forsujących inwestycje, a więc w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Francji, Włoszech i t. p.

A. Z.

## W sprawie zagospodarowania łąk i pastwisk

W Związku Iz i Organizacji Rolniczych odbyła się konferencja w sprawie zagospodarowania łąk i pastwisk. W konferencji wzięli udział delegaci ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, Państwowego Banku Rolnego, wszystkich izb rolniczych, przedstawiciele przemysłu nawozowego i nasiennego, oraz rzeczoznawcy.

Referat, wygłoszony przez inż. L. Gumińskiego oświecił na podstawie ankiety, przeprowadzonej z izbami rolniczymi stan spraw łąkowo-pastwiskowych na terenie poszczególnych izb rolniczych, wysuwając jednocześnie plan akcji zagospodarowania terenów łąkowo-pastwiskowych. Województwa wschodnie szczególnie dużo mają pod tym względem do zrobienia, tam bowiem obszary zmeliorowane a nie zagospodarowane są bardzo znaczne.

W wyniku dyskusji ustalono wytyczne co do technicznego przeprowadzenia prac na terenie izb oraz omówiono zasady organizacji całej akcji. Wyniki obrad zostaną przedłożone p. ministrowi rolnictwa.

Należy zaznaczyć, że obszary łąkowo-pastwiskowe w całym kraju wynoszą około 6 i pół miliona hektarów, a więc blisko 17% ogólnej powierzchni. Obszary te są przeważnie zaniedbane w uprawie, a wydajność ich wynosi przeciętnie od kilku do kilkunastu kwintali z hektara najczęściej bardzo lichego siana. Jeżeli zaś rok nie zbija obfituje w opady, to i ta ilość zawodzi, wskutek czego w wielu okolicach daje się zauważyć brak niezbędnej dla inwentarza paszy. Taki stan łąk i pastwisk nie sprzyja oczywiście rozwojowi hodowli i pewnym gałęziom spółdzielczości z nią związanym. W zrozumieniu konieczności poprawy tego działu gospodarki rolniczej ministerstwo rolnictwa od sze-

regu lat prowadzi za pośrednictwem urzędów podległych akcję melioracyjną, polegającą na uregulowaniu głównych odpływów wód, budowie sztucznych kanałów odpływowych i t. p. Jakkolwiek nie jest to jeszcze melioracja, obejmująca całkowicie tereny, potrzebujące odwodnienia, niemniej ma duże znaczenie, jako zapewniająca główne odpływy i umożliwiającą poszczególnym wsiom, a nawet mniejszym kompleksom gospodarczym meliorację szczegółową, a następnie zagospodarowanie rolnicze.

Niezależnie od tych możliwości grunty bezpośrednio dotykające do głównych odpływów zmeliorowanych niekiedy są już obecnie, bez potrzeby dokonywania dalszych melioracji szczegółowych, przydatne do zagospodarowania rolniczego. Zmeliorowane przez urzędy ziemskie grunty obejmują około 175.000 do 200.000 hektarów ziemi, potrzebującej niezwłocznie racjonalnej uprawy, nawożenia, podsiewu traw, a następnie pielęgnacji, aby zwiększyć wydajność tych gruntów, a ściśle biorąc, aby poprosu uruchomić te obszary, gdyż to, co istnieje obecnie, można uważać za stan niemal pierwotny.

Gdyby wydajność tych terenów podnieść przeciętnie do 50—60 klg. z hektara co bynajmniej nie jest rzeczą trudną, a następnie poprawić jakość, czyli zamiast siana kwaśnego i lichego, nadającego się raczej na ściółkę niż na paszę, wyprodukować siano szlachetne, miałyby to pierwszorzędne znaczenie dla tych gałęzi gospodarki rolniczej, która zajmuje się hodowlą inwentarza i z nią związaną spółdzielczością.

Zagadnieniami temi zajmuje się komisja uprawy łąk i pastwisk w Związku Iz i Organizacji Rolniczych, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych.

## Prośba o zwolnienie od obowiązku informowania skarbu

Izba Przem.-Handlowa w Wilnie zwróciła się do m-stwa skarbu z prośbą o wyjęcie jej z pod działania artykułu nowej ordynacji podatkowej, traktującego o informowaniu władz skarbowych o stanie majątkowym i dochodach poszczególnych płatników. W myśl bowiem nowej ustawy zarówno izby przemysłowo-handlowe, jak i izby rzemieślnicze miałyby obowiązek dostarczać wiadomości o poszczególnych firmach. Taki stan otworzyłby pod wieloma względami niepożądaną sytuację dla wspomnianych organizacji samorządu gospodarczego. (a)

## Wpłaty P.K.O. tylko na nowych blankietach

W związku z wprowadzeniem w życie od 1-go września opłat przy nadawaniu przekazów P. K. O. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie utrzymała z ministerstwa rozporządzenie, aby wpłaty przyjmowane wyłącznie na nowych blankietach, posiadających rubryki na wpisanie brzmienia konta na dowodach wpłaty i wpisu.

Blankiety nadawcze P. K. O. bez tych rubryk zostaną wycofane z obiegu. (a)

## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranżakcyjne: Żyto I standart 16.50. Owies standartowy 15.25.

Ceny orientacyjne: Żyto II standart 15. Pszenica jednolita 18.50. Pszenica zbier. 18—18.50. Jęczmień na kaszę zbierany 15.25.

Ceny maki żytniej, pszennej, otrąb — bez zmian.

## Ceny nabiału

Ceny nabiału i jaj wg notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie (Końska 12). Detal w nawiasach.

Masło za 1 kg. w złotych: Wyborowe 2.20 (2.40). Stołowe 2. (2.20). Solone 2.20 (2.40).

Sery za 1 kg.: Nowogródzki 2.20 (2.60), Lechicki 1.90 (2.20), Litewski 1.70 (2.—).

Jaja za 0 szt. detal za 1 szt.: Nr. 1 4.20 (0.08), Nr. 2 3.60 (0.07), Nr. 3 3.00 (0.06).

## Uwaga P. T. Palacze tytoniu!

# GILZY SOLALI

### BIAŁE FILIGRANOWE ŻÓLTE

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

Artur Millis

## APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Dobrze ci się tańczyło? — zapytała Meriel.  
— Owszem. A ty jak się bawisz? Może już chcesz?

— Zostańmy jeszcze trochę. Mam wrażenie, że tańczyliśmy jeszcze trochę. Mam wrażenie, że tańczyliśmy jeszcze trochę.

Zostali. Meriel tańczyła z Gervisem, a on myślał o twarzy nieznajomego apasza. Możliwe, że drab czeka na Iwonkę na ulicy. Nie ulega wątpliwości, że dziewczyna się przeleżała. Ton słów: „To on“ wskazywał wyraźnie na przetrach. Ale co jego, Henryka, mogło to wszystko obchodzić? Nie będzie przecież wtrącał się w jej sprawę.

Iwonka tańczyła teraz z grubym, starszym panem z łysą głową, jednym z tych, którzy lubią udawać, że mają młode nogi. Z twarzy jej biła rezygnacja. Meriel i Gervis Thorp wyglądali razem wspaniale. Ach, żeby ona ciągnęła trochę więcej do domu, a nie szalała tak dniami i nocami. Teraz dbała już tylko o kosztowne stroje, kosztowne restauracje i hotele. W tych rzeczach streszczał się jej ideał życia. Swoją drogą była śliczna i trudno się było dziwić, że miała wszędzie wielbicieli.

Orkiestra umilkła i muzykanci zaczęli składać instrumenty. No, nareszcie! Teraz będzie można wró-

cić do domu!

Meriel podeszła do stolika.  
— Harry, kochanie, idź i powiedz portjerowi, żeby sprowadził taksówkę. Tak nie lubię czekać.

— Ja pójdę — ofiarował się Gervis.

— Nie, Harry pójdzie.

Meriel poczekała chwilę i gdy mąż oddalił się o kilka kroków, zwróciła się do swego towarzysza i zapytała:

— Czy pan naprawdę wraca jutro do Anglii?

— Powinienem. Rodzina mnie oczekuje.

— Mogłby pan chyba darować nam jeszcze dwa dni. Pojechalibyśmy razem, bo my wracamy w piątek — rzekła, udając, iż nie czuje, że ręka jej dotyka opartej o pluszowe siedzenie kanapki, ręki młodego oficera.

Gervis zadawał sobie pytanie, co pomyśli jej mąż. Mając taką ładną żonę, łatwo pomyśleć to i owo.

— Harry musi jechać jutro do Fontainebleau, żeby obejrzeć jakąś kolekcję obrazów. A pan mógłby mnie wziąć na wyścigi... Chyba, że pan nie lubi wyścigów?

— Bardzo lubię. — Gervis zawałał się chwilę, poczem rzekł:

— Dobrze, zostanę.

Tymczasem Henryk starał się o auto. Padał deszcz i portjera nie było. Poszedł po taksówkę dla innych gości. Trzeba było chwilę zaczekać. Po drugiej stronie ulicy znajdowała się mała, licha tawerna, uczęszczana przez szoferów i robotników. Przez otwarte drzwi widać było obity blachą bufet, o który stał oparty samotny klient. Henryk poznał w nim od razu osobnika z za szyby. Ta sama czapka, nasunięta

nisko na oczy, ten sam podarty szalik... Nieznajomy spoglądał co chwila na drzwi kabaretu.

— Do licha! — pomyślał — Ten zbój czeka na dziewczynę.

W tej chwili z kabaretu wyszła Iwonka. Henryka nie zauważyła, może przypadkiem, a może umyślnie. Czatujać w szynku drab wypadł na ulicę i chwycił ją za rękę.

Szarpnęła się gwałtownie i zasłoniła lewą ręką, jakby przed uderzeniem, ale z ust jej nie wyszedł żaden dźwięk.

Henryk wybiegł szybko na środek ulicy z rękami w kieszeniach, w gotowości do ewentualnej walki. Na jego widok człowiek w szaliku szarpnął ze złością dziewczynę i wciągnął ją do szynku. Henryk wszedł za nimi wolnym krokiem i stanął koło kontuaru.

Miał sześć stóp wzrostu i umiał walczyć jak atleta, lecz narazie wolał poczekać. Po pierwsze nieznajomy mógł mieć nóż, a jeżeli dwaj ludzie są jednakowo sprawni, jeden na pięści, a drugi na noże, to szanse są zawsze po stronie noża. Po drugie — i ten wzgląd był ważniejszy — jasnowłosa dziewczyna mogła nie życzyć sobie jego interwencji.

Drab w szaliku pechnął ją do kąta i posadził, nie puszczając jej ręki. Szynkarka drzemała za kontuarem, obojętna na to, co się działo. Iwonka nie patrzyła na Henryka. Była zwrócona twarzą do swego prześladowcy i robiła w tej chwili wrażenie najeżonego kota, zagrożonego przez psa.

Drab w szaliku sięgnął po jej torebkę, którą trzymała w lewej ręce jak najdalej od niego.

— Oddaj!

Henryk zobaczył dolną część jego twarzy, otulo-

# Wieści i obrazy z kraju

## Święciany

### PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE PRZED NOWYM ROKIEM WYSZKOLENIOWYM.

Ubiegły rok szkolny w przysposobieniu wojsk. w Święcianach wszedł w nową fazę wyszkolenia zgodną z regulaminem junaka.

Komendant Powiatu PW robił doświadczenia w jakim kierunku wyszkolenie powinno iść — aby wyniki wyszkolenia były jak największe a stopień drugi PW ukończyłoby więcej junaków aniżeli to było w ubiegłych latach.

Rok ubiegły już wykazuje znaczną poprawę w wyszkoleniu, gdyż stopień drugi PW ukończyła z wynikiem dobrym czterokrotnie większa liczba junaków z hufców PW poza szkoleniem, t. j. z oddziałów ZS. Doświadczenie wykazało, że do pracy oświatowej wciągnąć należy jak najwięcej nauczycieli jako kierowników wychowania społeczno-obywatelskiego w hufcach PW ZS.

Nowy rok wyszkolenia zapoczątkowany został zjazdem (odprawą), w którym wzięło udział 29 kierowniczek i kierowników wychowania społeczno-obywatelskiego, 21 komendantów i instruktorów z terenu powiatu.

Odprawa odbyła się w dniu 1 września 1934 r. w sali Sejmiku Wydziału Powiatowego w obecności p. starosty S. Dworaka, komendanta Powiatu PW kpt. Drabczyka oraz Powiatowej Sekcji Oświatowej z dr. Mężykiem na czele.

W pięknych słowach powitał p. starosta kierowników Wychowania Społeczno-Obywat. hufców PW oddziałów Zw. Strzel. nawiązując od starej tradycji strzeleckiej aż do obecnych warunków pracy, przyczem podkreślił znaczenie wychowania obywatelskiego na kresowych ziemiach Rzeczypospolitej.

Następnie zabrał głos dyrektor państwowego gimnazjum dr. Mężyk jako kierownik Powiatowej Sekcji Oświatowej, omówił pracę za rok ubiegły i podał w szerszym zakresie program pracy na rok bieżący. W godzinach popołudniowych odbyła się odprawa komendanta Powiatu PW na temat ogólnej pracy PW i WF, zaś następnie odprawa komendanta powiatu Związku Strzel. z omówieniem prac organizacyjnych Oddz. Zw. Strzel.

Powiat wprowadził programy oświatowe miesięczne na wszystkie pogadanki, które opracowane zostają przez komendanta powiatu PW i Sekcję Oświatową Zw. Strzel. Takie postawienie sprawy ułatwiło w znacznym stopniu prowadzenie pracy oświatowej w oddziałach PW ZS.

Rok 1934/35 można nazwać przełomowym w pracy PW i ZS na terenie powiatu, bo mimo ciężkich warunków materialnych i przy dużej mniejszości narodowej na lutejszym terenie zgłosiło się do pracy PW i ZS kilkanaście nowych oddziałów.

Przysposobienie wojskowe obejmuje pracę swoją Żułów — miejsce urodzenia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ubiegły i nowy rok szkolny wybitnie zaznaczył się w organizowaniu oddziałów młodzieży pozaszkolnej (lat 14—17) w hufce „strzelczyków“ i oddziały żeńskie Zw. Strzel.

Staraniem komendanta pow. PW otrzymali najbardziej z hufców strzelczyków bezpłatnie sandały i spodenki, a w najbliższym czasie otrzymają bluzy.

## Czy złożyłeś ofiarę na powodzian?

na podartym szalikiem, rozszerzając się w uśmiechu i jednocześnie usłyszał krzyk dziewczyny. Brutalną jej wykręcić rękę. Tego było za wiele. Rolał przebiegł izbę jednym skokiem i pochwycił zwróconego do tyłu apasza za gardło. Zaciśnął palce.

Łotr znalazł się w potrzasku. Był w tej chwili tak bezsilny, jak schwytany jadowity wąż. Nawet nie wiedział, kto go zaatakował.

Henryk zwrócił się do Iwonki:

— No, jeżeli pani chce iść, to go przytrzymam, dopóki pani nie znajdzie się daleko. Spokojnie! — dodał, zaciskając mocniej palce na gardle apasza, który skreślił się i kopnął go w nogę.

Jasnowłosa dziewczyna nie ruszyła się z miejsca. Była trochę blada i trzymała się za wykręconą rękę.

— Pan jest bardzo dobry, ale wołałabym, żeby nas pan zostawił samych.

— Nie mogę pozwolić, żeby on panią maltretował.

— Już mi teraz nic nie robi, bo dam mu to, czego chciał.

Ależ — Henryk chciał powiedzieć: — Niech pani nie oddaje temu hycelowi pieniędzy! — lecz powstrzymał się, bo oczy jej mówiły wyraźniej niż słowa, że musi tak być i że niema na to rady.

— Pan ma dobre intencje — rzekła spokojnie — ale nie pan na to nie poradzi, choćby pan chciał. — Spojrzała na unieruchomionego napastnika i w oczach jej zaświeciły groźne błyski. — Mogę uwolnić się od niego w każdej chwili, jeżeli tylko zechcę. I on wie o tem tak samo dobrze, jak ja.

Drab w szaliku zareagował na to ostrzeżenie wściekłym bulgotem.

## Sportowcy z Druł pomagają powodzianom

Dnia 2.IX 1934 r. odbyły się w Druł na placu Szkoły Powszechnej rozgrywki piłki siatkowej między reprezentacjami poszczególnych klas gimnazjum im. Kr. St. Batoro o mistrzostwo gimnazjum. Pierwsze miejsce zajęła siódma klasa i jako nagrodę otrzymała puchar przechodni. Drugie miejsce zajęła ósma klasa i jako nagrodę

otrzymała dyplom. Trzeba zaznaczyć, że ósma klasa z braku grających grała we trójkę przeciw piątce. Skład ósmej klasy: B. Baran, W. Turonek, A. Żarniewicz. Rozgrywki organizowało Koło Sportowe „Dźwina“, a cały dochód (20 zł.) przeznaczono na powodzian.

Z. W.

## Siedlisko tyfusu

W kolonii Zaprudzie gm. brasławskiej pojawiło się kilka przypadków zachorowań na dur brzuszny. Wypadki tego rodzaju zdarzają się w okresie letnim i szybko rozpowszechniają się w danej wsi, gdyż mieszkańcy nie rozumieją powagi sprawy, nie zgłaszają dość wcześnie pierwszych zachorowań, a potem przez wylewanie

zakazanych odchodów na gnojówki (zajmujące często całe podwórze) stwarzają warunki sprzyjające epidemicznemu szerzeniu się choroby.

Z omawianej wsi Zaprudzie izolowały władze powiatowe 6-ciu chorych w szpitalu brasławskim, a na miejscu zastosowano środki zapobiegawcze dalszemu szerzeniu się choroby.

## Smutny epilog tragedji pokojówki

O godz. 7 rano w majątku Czerwony Dwór, w gminie Szarkowszczyzna rozegrała się tragedia. Pokojówka w tym majątku Adela Kosiwiczówna, lat 24, mieszkanka wsi Czeronki, gminy hermanowickiej, strzałami z rewolweru zabiła Zygmunta Ludwika Czerniawskiego lat 31, kuzyna właściciela tego majątku, zamieszka

tego w tym dworze. Po dokonaniu tego zabójstwa sprawczyni celnym strzałem pozbawiła się życia.

Kosiwiczówna pozostawiła list pożegnalny, z którego wynika, że dokonany czyn ma podłoże erotyczne. Zwłoki ofiar zabezpieczono do dyspozycji władz śledczych.

## Piorun

Od uderzenia pioruna spaliła się stodoła znajdująca się na uroczysku „Weredowo“, na leżąca od Grzegorza Kopciucha z Wołków gm.

kraśniewickiej zapelniona sianem należącym do wymienionego i jego brata wart. 300 zł.

## Awanturnicy

Za wszczęcie bójki i wywołanie awantury zostali aresztowani robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi: Antoni Makowski, Bolesław Piotrowski i Piotr Łodygo.

W czasie doprowadzania do posterunku w Świrze robotnicy ci stawili czynny opór bijąc po

licjantów pięściami, zaś Łodygo chwycił jednego z policjantów za gardło, usiłując go udusić.

Jeden z posterunkowych we własnej obronie zmuszony był uderzyć Łodygę bagnetem po rękę, nie czyniąc mu zresztą żadnej krzywdy. — Wszystkich aresztowanych doprowadzono do posterunku.



— NOWA GWIAZDA NA FIRNAMENCIE FILMOWYM. Angielka Pat Paterson.



— NIEWIASTY PALESTYŃSKIE W SPORCIE. Zespół kobiet na międzynarodowych zawodach w Londynie.

## Jak to na lotnisku ładnie...

Letniska nasze, za wyjątkiem zdrojowisk większych, jak Druskieniki i t. d. są już prawie puste. Okna pozabijano, wokół domków porośła trawa, słowem — sezon skończony.

Kiedy wróciliśmy już rzeźcy i pełni sił twórczych, uczułyśmy parę wspomnień. Oto kilka własnych spostrzeżeń:

W ogródku mąż i żona. Obok bawi się w piasku trzyletni synek. Nagle zrywa się burza z piorunami. Wszyscy uciekają do mieszkanka. Mąż zabiera się do czytania gazet, żona zaś posadziwszy obok synka każe mu trzymać w czasie burzy otwarte usta, ażeby, wrząc uderzenia piorunu nie ogłuszyło. Dziecko zaczyna kaprysić, gdyż męczy się, trzymając bez przerwy otwarte usta. Matka grozi piorunami i różgą. Dziecko sinieje i błędnie, lecz ust nie zamyka, gdyż boi się podwójnej kary...

\* \* \*

Do wsi przybyło na lato sporo małych dzieci. Młoda wychowawczyni, chcąc ułatwić dozór — opowiedziała im bajkę o Babie Jadze. Przebrano nawet kucharkę na wiedźmę i pokazano dzieciom.

Środek okazał się „idealnym“ podczas spacerów po lesie. Żadne z dzieci nie oddaliło się od drogi, wszystkie, jak barany trzymały się kupy.

\* \* \*

Małą, niską izdebkę zajmował pewien starszy pan. Poco ten człowiek przybył na lotnisko, naprawdę trudno zgadnąć. Bo proszę posłuchać o jego całodziennym niemal zajęciu. Polował na... muchy. Tak, na muchy i to w sposób oryginalny: celował ostrzem laski w muchę na ścianie i tak ją zabijał. Narazie szło mu to dość trudno, gdyż muchy zmykały, lecz w końcu doszedł do takiej wprawy, że muchę zabijał za każdym stuknięciem kija. Miły sport, co?

\* \* \*

Dwaj młodzieńcy wymyślili na lotnisku oryginalny hazard. Łapali parę polnych koników i wrzucali je do szklanki, poczem zakładano się, który z koników zagryzie sąsiada. Zazwyczaj silniejszy z nich odgryzał i zjadał słabszemu nogę.

Tacy to są jeszcze dzisiaj przyjaciele zwierząt!

J. Hopko.

## Nieco o gazetce ściennej

Chyba nie trzeba rozpisywać jak wielkie znaczenie, ma gazetka ścienna dla ludności wiejskiej. Niestety, jak to zauważyłem w kilku wioskach albo wcale nie są one naklejane, albo nie mają schrony i wiatr je rwie, deszcz płucze, lub jakieś indywiduum zerwie czy też batem trzaśnie tak, że strzepy tylko pozostają. Uważam, że zapobiec temu należałoby przynajmniej przez umocowanie prymitywnej choćby tablicy z daszkiem. Należy też pouczyć ludność o konieczności poszanowania i opieki nad gazetką, która umieszczana jest przecież wyłącznie dla ich dobra.

K. J.

## Sensacyjna ucieczka z Wyspy Djabelskiej.

Znany zbrodniarz uciekł w becze od winy.

Dalej następowało opowiadanie o kolejach losu Jakóba Levarde'a, który przed dwoma laty został skazany na dożywotnie zesłanie do Gujany Francuskiej za zabicie człowieka na Avenue de Colichy i osadzony na Wyspie Djabelskiej. U wybrzeży Gujany leży grupa wysp, z których najstraszniejszą sławę ma Wyspa Djabelska, Levarde postarał się jakimś sposobem o beczkę od winy, którą przepiłował na pół i puścił się nią na morze, rojąc się w tych okolicach od rekinów. Gdzieś między Kajenną i St. Laurent du Maroni wylądował, poczem przedarł się podobno pieszo przez malaryczną dżunglę do granicy Gujany Holenderskiej. Dalej ślad jego zaginął i nie wiadomo, czy był jeszcze w Ameryce Środkowej, czy też w drodze do Europy.

Iwonka nie mogła powstrzymać się od pewnego podziwu dla człowieka, który był jej mężem, lecz z którym nie żyła już od przeszło trzech lat. Ucieczka z Wyspy Djabelskiej była w swoim rodzaju bohaterstwem.

Policja prędko cię tu wytropi — rzekła.

— Niema strachu. Niema dla mnie bezpieczniejszego miejsca na świecie niż Paryż. Komu by przyszło do głowy, że Francuz, który uciekł z Wyspy Djabelskiej, ukrył się w Paryżu?

— Skądś się dowiedział, że ja chodzę do tego kabaretu?

— Nie trudne to było, moja mała. Moi przyjaciele przyrzekli mi, że będą cię tu mieli na oku.

— Trzymasz się jeszcze starej bandy?

(D. c. n.)

# Teatr na Pohulance przed nowym sezonem

## R A D J O

WILNO.

SRODA, dnia 5 września 1934 r.

6,45: Pieśń; Muzyka; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik por.; Muzyka; Chwilka pań domu; 7,40: Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trójki”; 7,50: — 8,00: Pogad. Injarska; 11,57: Czas; 12,03: Wiad. meteor.; 12,05: Progr. dzien. 12,10: Koncert. 13,00: Dzień. poł. 13,05: — 13,30 Transm. z Pawilonu Owczarskiego na I Targach Futrzarskich w Wilnie. 15,30: Wiad. o eksporcie. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: „Najstarsze ślady człowieka na ziemi Wil.” — odczyt wygl. H. Cehakówna. 16,00: Reportaż muzyczny. 16,45: Aud. dla dzieci. 17,00: Recital wiolonczelowy. 17,25: Pogad. dla kobiet. 17,35: „Jeden dzień w szpitalu i w szkole pielęgniarstwa”. 17,55: Poradnik sportowy. 18,05: Przegląd litewski. — 18,15: Koncert reklamowy. 18,20: Koncert. — 18,45: Odczyt gospodarczy. 19,00: Muzyka lekka. 19,20: Pogad. aktualna. 19,30: D. c. muzyki lek. 19,45: Progr. na czwartek. 19,50: Wiad. sport. 19,55: Wil. wiad. sport. 20,00: Audycja liter. 20,45: Dzień. wiecz. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00: Koncert szopenowski. 21,30: „Troki” — odczyt wygl. dr. St. Lorentz. 21,40: Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Koncert Wil. Ork. Symf. 23,00: Kom. meteor. 23,05: Muzyka tan.

CZWATEK, dnia 6 września 1934 roku.

6,45: Pieśń. Czas. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7,40: Program. 7,50: Koncert reklamowy. 11,57: Czas. 12,03: Kom. meteor. 12,05: Progr. dzienny. 12,10: Aud. dla dzieci. „Podróż Antosia nadzwyczajnym koniku”. 12,30: Koncert. 13,00: Dzień. poł. 13,05: Pogad. Wil. Aeroklubu. 13,10: Koncert (płyty). 15,30: Wiad. o eksporcie. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: Mikro-rewia. 16,30: Rosyjska muzyka operowa (płyty). 16,45: Lekcja francuskiego. 17,00: Stuchowisko. 17,50: Skrzynka pocztowa Nr. 311. 18,00: Koncert reklamowy. 18,05: Ze spraw litewskich. 18,15: Koncert. 18,45: „Co czytać?” 19,00: Recital skrzypcowy. 19,20: Feljton aktualny. 19,30: Kwadrans muzyki operetkowej (płyty). 19,45: Program na piątek. 19,50: Wiad. sport. 19,55: Wil. wiad. sport. 20,00: Muzyka lekka. 20,45: Dzień. wiecz. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21,00: Koncert wieczorny. 21,45: „Psychologia konfliktów zawodowych” odczyt. 22,00: „Tragedia rosyjskiej cerkwi prawosławnej” odczyt. 22,15: Koncert życzeń (płyty). 22,45: „Przed nowym sezonem teatralnym w Wilnie” felj. wygl. Tadeusz Łopalewski. 23,00: Wiad. meteor. 23,05: Muzyka taneczna.

**Złóż datek na powożan!**

Zbliża się nowy sezon teatralny, rok nowej mordęgi i walki o egzystencję teatru. Że walka ta nie jest łatwa i że jak przed każdym tak i przed tym rokiem, troska przejmującą każdą dyrekcję, jasno wynika ze słów dyr. Szpakiewicza, które usłyszeliśmy wczoraj na konferencji w teatrze na Pohulance.

Z prasą, najlepszym swoim i teatru przyjacielem, zechciał dyr. Szpakiewicz przedewszystkiem się podzielić swoimi troskami i zamierzeniami na przyszły rok.

Oddajemy głos dyr. Szpakiewiczowi.

### KŁOPOTY FINANSOWE.

Sezon ubiegły (mający się już ku końcowi) przyniósł „w darze” 30 tys. deficytu. Nawet 44 tysiące subwencji miejskiej, 32 tys. subwencji rządowej i 125.698.54 zł. wpływów kasowych z przedstawień nie pokryły wszystkich wydatków. Pozostało 70 tys. niedoboru, których niema czem pokryć. Chyba czapka, jak ktoś żartobliwie powiedział.

Sytuacja jest ciężka, co przyniesie zaś rok nowy, trudno przewidzieć. Nie ma jednak perspektyw pocieszających, gdyż zestawienie wpływów z lat ubiegłych wykazuje nadal tendencję zmniejszenia. Mówią o tem sumy: sezon 1929-30 dał wpływów ogólnych 413.341.75 zł., sezon 1930-31 dał 303.553.64 zł., sezon 1931-32 dał 260.199.27 zł., sezon 1932-33 dał 256.766.77 zł., zaś sezon 1933-4 dał 201.698.54 zł.

W tem miejscu musimy ze swej strony podkreślić jeden b. ważny szczegół. Na początku roku bieżącego zdawało się, że wpływy kasowe w tym roku będą znacznie większe niż w roku bieżącym, gdyż stale obserwowano znaczny wzrost frekwencji w teatrze. Tak było do maja r. b. a raczej do pierwszych przedstawień w teatrze Letnim. Tymczasem wydarzyło się kilka wybryków chuliganerji w ogrodzie po-Bernardynskim (napady na Żydów) i jak ręka uciął. Frekwencja ogromnie zmalała i teatr przeważnie zaczął świecić pustką. Gaze artystom i obsłudze trzeba płacić w stu procentach, a w kasie pustki.

Takie to były piękne rezultaty „bohaterskich” wyczynów „narodowych” młodzików.

### REPERTUAR.

Dążeniem Dyrekcji w układaniu repertuaru jest sprostanie dwom zadaniom: przedewszystkiem pragnie Dyrekcja dać społeczeństwu sztuki wartościowe zarówno pod względem literackim jak i scenicznym, z drugiej jednak strony musi pamiętać, że i dla mniej wybrednych gustów, dla szerokiego mas należy coś dać w teatrze. Ten drugi rodzaj sztuk jest bardziej zazwyczaj „kasowy”, a względem na to ma też wielkie znaczenie. Z tych też względów i na sezon 1934-35 starano się obok sztuk poważnych piarszy jak Shaw, Shakespeare, Słowacki, Molier, Fredro wstawić sztuki z repertuaru mniej poważnego. W ogólnym zakresie repertuaru na sezon nowy przedstawia się jak następuje:

Sprawiedliwość — Grabowskiej — poważna komedia — premjera w Wilnie. Razy — Brücknera. Nowa umowa małżeńska — Shaw. Zwyciężyłem kryzys — Volpjuśa. Hamlet — Szekspira. Migo — Acharda. Zmartwychwstanie — A. Górski — premjera w Wilnie. Fanny — Pagnola. Wilki — Romain Rolland. Śluby Panieńskie — Fredro. Chory z uronienia — Moliera. Magja — Chersterton — jubileusz L. Wołłejki. Wiecek i Wacek — Przybylski — wznowienie Madame Sans Gene-Sardou — wznowienie. Igraszki muzyczne — Mackenzie. Burza — Ostrowskiego. Za oceanem — autor Mirli Efros. Arletta i zielone pułki. Ktoś — Molnera. Miłosierdzie — Rostrowski. Nowa sztuka sowiecka. Nowa sztuka — Szaniawski. Sztuka współczesnej literatury żydowskiej. Fantazy — Słowacki.

W repertuarze tym uwzględniono repertuar teatru szkolnego, który ustala specjalnie powołana komisja repertuarowa z ramienia Kuratorjum. Widowskich szkolnych przewiduje się do 70 sztuk od 7—10 dla klas młodszych i starszych. Uwzględniono też i sztuki dla dzieci

Grane będą: Słowik — według Anderse-na. Dzieci Pana Majstra. Robinson Kru-zoe-Tommy i Biliżanki. Złota Rybka — Zbierchowski.

Widowiska w niedziele i święta o g. 12-ej w południe, w dnie powszednie dla szkół powszechnych.

Wielkim ciężarem jest teatr objazdowy, który za sezon ubiegły dał 20 tys. deficytu. Teatr objazdowy powstał z inicjatywy Dyrekcji teatru na Pohulance „lecz chociaż ciąży nam bardzo — po-wiada dyr. Szpakiewicz — będziemy nadal kontynuować. Jest to naszą ambicją, gdyż kultura teatralną musimy szerzyć i na głuchej wsi”.

Na ten olbrzymi deficyt wpłynął przede-wszystkiem brak ulg kolejowych. Wła-dze kolejowe nie chcą tu przyjąć z po-mocą teatrowi i pobierają nadal, pomimo usilnych starań i próśb, taryfę, jaką się pobiera od każdej wycieczki czy gru-py złożonej przynajmniej z 10 osób. Naszem zdaniem czyni się tem wielką krzy-wdę teatrowi, tembardziej że nie jeździ on sobie po prowincji dla przyjemności, lecz w celu spełnienia dobrze pojętego obowiązku społeczno - państwowego.

Jeżeli chodzi o repertuar Teatru Ob-jazdowego, to przedstawia się on na-stępująco: Zamknięte drzwi — Druc-kiej. Sprawiedliwość — Grabowskiej. Życie jest skomplikowane — Kiedrzyń-skiego. Stefek — Deval’a. Towarzysz — Deval’a. Śluby Panieńskie — Fredro. Cały dzień bez kłamstwa. Handlarze sławy — Pagnol. Zwyciężyłem kryzys — Volpiusa. Tajemniczy Dżems. Dziką pszczoła — Morstina. Pociąg widmo.

Teatr ma zwiedzić miasta: N. Świę-ciany. St. Święciany. Brasław. Dukszt. Podbrodzie. Głębokie. Królewsczyzna. Wilejka Pow. Mołodeczno. Oszmiana. Smorgonie. Wołożyn. Niemen. Nowo-gródek. Baranowice. Stołpce. Nieśwież. Horodziej.

Dział malarsko-dekoracyjny: W. Ma-kojnik, kilka sztuk powierzonych będzie art. mal. wileńsk. i wydz. Sztuk Pięk-

nych przy U. S. B. — Kierownik literac-ki: T. Łopalewski, Administrator: J. Bu-dzyński.

### ZESPOŁ.

Zespół na sezon nowy wraz z teat-rem objazdowym, składać się będzie z kilku znanych już dobrze Wilnu arty-stów (ulubieńcy pozostają) i kilku sił no-wych. W nowym sezonie będzie mieć pozatem teatr parę młodych talentów, którymi „stara brać artystyczna” przy-rzeka zaopiekować się serdecznie. Kto wie może zabłyśnie na naszym skrom-nym, szarym firmamencie niejedna gwiazda, z dotąd nieznanych młodych adeptów sztuki.

Grać więc w tym roku będą: pp. J. Jasińska, H. Skrzydłowska, R. Suchecka, M. Szpakiewiczowa, K. Bednarska (Teatr Krakowski), N. Wilińska, H. Galińska (Teatr Krakowski), M. Motyczynska (Teatr Częstochowski), M. Gintelówna (Teatr Krakowski), K. Zastrzeżyńska (Teatr Krakowski), M. Stachowicz (Teatr Poznański), B. Ludwiżanka (Teatr Krakowski) — wybitna aktorka, St. Ma-zarek (Teatr Warszawski) — wybitna aktorka, A. Pawłowska, E. Sciborowa.

Pp. Jan Bonecki — wybitny aktor i reżyser (Teatry Warszawskie), M. Bay-Rydzewski — wybitny aktor (Teatry Warszawskie), W. Zastrzeżyński (Teatr Krakowski), M. Węgrzyn, W. Neubelt, L. Wołłejko, W. Ścibor, J. Kersen, K. Puchniewski, K. Dejunowicz, St. Skolimowski, M. Bielecki, T. Surowa (Teatr Krakowski), M. Szpakiewicz. Prócz tego z pośród wychowanków Państw. Inst. Teatr. w Warszawie: N. Andryczówna — laureatka, Śródka — laureatka, Bo-rowski, Malatyński.

Zespół objazdowy na podstawach samowystarczalności tworzy grupa 10-ciu osób — płynna stosownie do obsady.

Tyle co do kłopotów i zamierzeń teatru na Pohulance na sezon nowy.

Relację wyczerpaliśmy. Pozostaje nam tylko życzyć szczęścia i powodzenia w nowym roku pracy.

## Spór o porzucone dziecko

### Niemowlę żydowskie w chrześcijańskim przytulku

Wczoraj na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego figurowała sprawa nie mająca bodaj precedensu na terenie Wilna. Rodzice — Żydzi domagali się uznania swoich praw w stosunku do własnego dziecka, które znajduje się w przytulku „Dzieciątka Jezus” i jest ochrzczone.

O początkach tej sprawy pisaliśmy w swoim czasie. Oto niejaki Biber z Oszmiany przybył do Wilna i na schodach przytulku „Tozu”, ul. W. Pohulanka 21, porzucił jednoroczną córkę Libę Zyser (dwojga imion). Biber znajdował się w ciężkiej sytuacji materialnej i w porozumieniu z żoną pozbył się w ten sposób „żywego kłopotu”.

Stało się to w dniu 21 października 1932 r. Dalsze koleje losu porzuconego dziecka były następujące. Policja zabrała je do komisariatu a następnie przez pomyłkę odesłała do przytulku T-wa Siostr Miłosierdzia Świętego Wincencego a Paulo. Pomyłka ta nie nastąpiłaby oczywiście, gdyby dziecko było płci męskiej.

W przytulku siostry zaopiekowały się biednym dzieckiem i w dniu 8 grudnia tegoż roku ochrzciły je. Dziecko miało żadnych dokummentów, dlatego też nikt nie wiedział, że było narodowe żydowskie.

## Grozi zamordowaniem żony i całej rodziny

Raport wypadków kryminalnych przyniósł wczoraj następującą wiadomość:

„Emilja Gajewska zam. przy ulicy Belwederskiej Nr. 22 zameldowała, iż mąż jej Franciszek na tle nieporozumień natury materialnej grozi zamordowaniem jej oraz dzieciom. Wczoraj usiłował zadusić ich dwunastoletnią córeczkę, lecz dzięki interwencji przechodniów, dziewczynkę uratowano. Gajewskiego zatrzymano”.

Na marginesie tej sprawy dowiadujemy się następujących szczegółów:

### MIŁOŚNIK ALKOHOLU.

Rodzina Gajewskich, w łonie której rozegrała się tragedia, posiada stragan na Rynku Łukiskim. Stragan nie przynosi dużych dochodów, lecz na skromne życie jako tako wystarcza.

Franciszek Gajewski nie mógł jednak prowadzić ostatnio spokojnego trybu życia i często zarobione w ciągu dnia pieniądze wędrowały w nocy do kieszeni właścicieli knajp.

Rodzina na tem cierpiała, wobec czego Emilja

Tymczasem Biberowa pogniewała się z mężem i chcąc się zemścić, oskarżyła go o podrzucenie dziecka. Wszczęto dochodzenie i stwierdzono, że Liba, Zyser ze schodów przytulku „Tozu” przez ręce policji dostała się do przytulku Dzieciątka Jezus i nazywa się już Zosią. Dowiedział się o tem także rabinat wileński i wystosował do siostr pismo z zapytaniem.

Biberów oskarżono o pozostawienie swego dziecka bez opieki. Sąd Okr. ukarał ich aresztem i zawiesił wykonanie wyroku. Biberowie zażądali następnie, aby siostry oddały im córkę. Otrzymali odpowiedź odmowną.

Sprawa poszła do sądu cywilnego. Biberowie proszą o uznanie prawa rodziców do porzucenia, a teraz znajdującego się w przytulku chrześcijańskim dziecka oraz o wyjęcie go z pod opieki T-wa Siostr S-tego Wincencego a Paulo.

Strona pozwana nie ma zamiaru oddać dziecka, które znajduje się w przytulku już od 2 lat. Uważa bowiem, że Biberowie przez dobro wolne porzucenie małżeństwa wyrzekli się wszelkich praw rodzicielskich, a pozatem dziecko jest ochrzczone i na siostrach ciąży moralny obowiązek zaopiekowania się niem.

Wczoraj strona pozwana oświadczyła, że w

Gajewska postanowiła położyć kres temu i odsunąć go od handlu.

Gajewski był z tego bardzo niezadowolony. Żona zabierała sama wszystkie pieniądze, a on nie miał za co żyć.

Na tem tle powstawały kłótnie, które z czasem przybierały zaczęły gwałtowny charakter.

### GROŹBA ZABÓJSTWA.

Doszło więc do tego, że Gajewski zaczął wymuszać od żony pieniądze, grożąc w razie oporu zabójstwem.

Narazie groźby ograniczał co do osoby żony. Z biegiem czasu zaczął również grozić tem, że wymorduje całą rodzinę. Gajewska sądziła jednak, że są to jedynie pogroźki. Kilka razy pozwoliła wymusić kilka zł., a pewnego razu gdy przyszedł do straganu i otrzymał odmowną odpowiedź, rzucił się na dwunastoletnią córeczkę i począł ją dusić.

Krzyk kobiety zwałił przechodniów, którzy powstrzymali furjanta.

Gajewskiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

## Jedziemy nad morze

Liga Morska i Kolonjalna w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż w dn. 8-go września r. b. odbędzie się w tym sezonie ostatnia tania wycieczka nad morze.

Wszyscy, którzy zainteresowani są wycieczką powinni pośpieszyć i zapisać się na odjazd, gdyż miejsc jest już niewiele.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczki udziela Sekretariat Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie przy ul. Mickiewicza 15 m. 13, tel. 18-16.

### Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Towarowej stac. Wilno dnia 4-go września.

|        |        |        |        |        |
|--------|--------|--------|--------|--------|
| 502049 | 556120 | 556363 | 556527 | 556679 |
| 554711 | 135    | 367    | 528    | 691    |
| 797    | 140    | 380    | 531    | 698    |
| 555259 | 164    | 381    | 533    | 700    |
| 440    | 169    | 414    | 541    | 701    |
| 528    | 177    | 418    | 545    | 702    |
| 546    | 178    | 428    | 548    | 714    |
| 569    | 186    | 438    | 602    |        |
| 580    | 191    | 441    | 603    |        |
| 661    | 192    | 455    | 608    |        |
| 749    | 247    | 465    | 633    |        |
| 878    | 274    | 482    | 641    |        |
| 556012 | 276    | 485    | 646    |        |
| 077    | 332    | 492    | 670    |        |
| 087    | 355    | 504    | 673    |        |
| 090    | 360    | 512    | 675    |        |
| 100    | 361    | 517    | 677    |        |

# WSZYSCY NA TARGI FUTRZARSKIE

## Otwarcie wystawy owczarskiej i zwierząt futerkowych

PO POŁUDNIU REWJA I POKAZ MÓD

# KRONIKA

**Środa**  
**5**  
**Wrzesień**

Dziś: Wawryńca  
Jutro: Zacharyusza, Petronjusza  
Wschód słońca — godz. 4 m. 33  
Zachód słońca — godz. 6 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. B. S. w Wilnie z dnia 4/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 768  
Temp. średnia + 20  
Temp. najw. + 25  
Temp. najn. + 12  
Opad —  
Wiatr półn.-wsch.  
Tend. bar.: spadek, potem wzrost  
Uwagi: pogodnie

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Wołyn: rano chmurno, miejscami mgły lub drobny opad, w ciągu dnia dość pogodnie. Ciepło. — Słabe wiatry, głównie z kierunków wschodnich. Pozostałe dzielnice: naogół pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków wschodnich. Rankiem mglisto lub opary.

### Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Ś. P. M. ILJASZEWICZ. Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok przedwcześnie zmarłego profesora gimnazjum białoruskiego Mikołaja Iljaszewicza z sanatorium Toz przy ul. Letniej do cerkwi św. Trójcy przy ul. Ostrobramskiej. Za konduktem pogrzebowym, któremu towarzyszyła orkiestra i chór gimnazjalny, postępowało wiele osób z pośród społeczeństwa białoruskiego i świata pedagogicznego.

Zmarł w wieku lat 31 Mikołaj Iljaszewicz ukończył gimnazjum białoruskie w Wilnie, następnie odbywał studia wyższe w Pradze w Czechosłowacji, po ukończeniu których zamieszkał w Wilnie, gdzie pracował na polu peda-

gogicznym (gimnazjum białoruskie i prawosławne Seminarium Duchowne). Pracował również na polu literackim: napisał książkę w języku czeskim o Białorusi i Białorusinach. Przyjmował też udział w życiu społecznym; w Białor. T-wie Naukowym piastował urząd sekretarza. (f)

### ADMINISTRACYJNA

— PRZYSPIESZENIE WYKONYWANIA KAR ADMINISTRACYJNYCH. Władze administracyjne w Wilnie otrzymały od władz centralnych rozporządzenie w sprawie wykonywania orzeczeń karno-administracyjnych i nakazów karnych.

W rozporządzeniu zwraca się uwagę na wielką liczbę zalegających bez wykonania orzeczeń i zaleca się władzom administracyjnym przyspieszenie trybu ich wykonania. (a)

### MIEJSKA

— Termin prawomocności władz miejskich. Upływa. Data posiedzenia inauguracyjnego nowej rady miejskiej nie została jeszcze wyznaczona, jak również nie wybrano jeszcze lokalu do tego celu. Ma to nastąpić dziś lub jutro, najdalej pojutrze. Prezydent miasta dr. Małeszewski porozumiewa się już w tej sprawie z wojewodą wileńskim.

Sprawa jest o tyle pilna, że 14 b. m. upływa termin prawomocności władz miejskich. Zgodnie z ustawą, tymczasowy magistrat może sprawować swe funkcje w przeciągu 6 miesięcy. Ponieważ został on powołany 14 marca, termin wygaśnięcia jego prawomocności już się kończy i w wypadku niedojścia do skutku wyboru nowych władz miejskich, wojewoda musiałby prolongować ważność obecnego magistratu.

Czynnik miarodajny sądzi jednak, że ewentualność taka nie zajdzie. (a)

— LINJE WODOCIĄGOWE NA PRZEDMIEŚCIACH. Ostatnie roboty wodociągowe odbywają się pod znakiem zaopatrzenia przedmie-

ści w zdrową, chemicznie czystą wodę z wodociągów. W najbliższym czasie ulice na Zwierzynie, znajdujące się w prostokącie między ul. Witoldową, Tomasza Zana i Gedyminowską — otrzymają wodociąg. Wstępne prace w tym kierunku poczyniono.

Następnie dokończone zostanie przeprowadzenie linii wodociągowej na ul. Wiwulskiego, Kalwaryjskiej i Pióromoncie.

Obecnie, jak wiadomo, magistrat przeprowadza wodociąg na ul. Św. Piotra i Pawła.

Wodociąg na ul. Tartaki i Łukiskiej został już przeprowadzony. (a)

— Prace nad wzmocnieniem brzegu Wilji. Po przesunięciu 100.000 zł. z prac kanalizacyjnych na wzmocnienie brzegów Wilji, roboty na tym odcinku już się zaczęły. Koło ul. Arsenalskiej już pracuje pogłębiarka, która wkrótce przystąpi do zdjęcia łach piaszczystych z ujścia Wilenki. Piaszek ten, około 50.000 mtr. sześciennych zostanie następnie w gonetkami przewieziony na brzeg koło ul. Arsenalskiej i tu usypany w wały.

Do końca sezonu inwestycyjnego magistrat zamierza skarpy zabrukować już kamieniami.

### RZEMIEŚLNICZA.

— PIERWSZENSTWO MAJĄ RZEMIEŚLNICZY. Urząd wojewódzki w Wilnie otrzymał oświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie dostaw dla urzędów państwowych. Oświadczenie ten zaleca przyznanie pierwszeństwa warsztatom rzemieślniczym przy dostawie konfekcji, mundurów i czapek dla niższych funkcjonariuszów.

Przy dostawach pośrednictwo ma być mijane.

— POWOLNA REJESTRACJA RZEMIEŚLNIKÓW. Ogłoszenie nakazu rejestrowania się rzemieślników w celu otrzymania karty, uprawniającej do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego i prowadzenia rzemiosła — wydaje narażenie bardzo nikły efekt.

Dzieje się to, zdaniem kół kompetentnych, z dwóch powodów: pierwszym jest zwyczajny dla mieszkańców Wilna brak pośpiechu i czekanie do ostatniej chwili z załatwieniem sprawy; drugim powód, poważniejszy to wymagane przez Izbę Skarbową 20 zł. za wydanie karty.

To sprawia, że rzemieślnicy, nieposiadający

kart rzemieślniczych (a takich jest w Wilnie około 600) nie śpieszą się zbyt z rejestracją.

Termin rejestracji upływa 1 stycznia 1935 r. Po upływie tego terminu dokonana zostanie kontrola wśród rzemieślników. (a)

**WĘGIEL** pierwszorzędný Górnolask. konc. „Progres“ poleca  
**M. DEULL**  
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11  
Własna bocznic: ul. Kijowska 8, tel. 999.

## Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś we środę dnia 5 bm. o godz. 8 m. 30 dana będzie na przedstawienie wieczorne doskonała komedia francuska M. Achar da „Dama w białej“.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. — „Hr. Luksemburg“. — Występy Janiny Kulezyckiej. — Dziś o godz. 8 m. 15 po raz 3 pełna humoru i przepięknych melodii doskonała operetka Lehara „Hr. Luksemburg“.

— Wido-wisko propagandowe „Płaszcz z Tyrolu“. W piątek najbliższy przedstawienie z cyklu propagandowych. W dniu tym ukaże się czarująca operetka Zeller „Płaszcz z Tyrolu“ z J. Kulezycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny propagandowe od 25 gr.

UWAGA: Nowe żniżki teatralne dla organizacji i stowarzyszeń z ważnością od 1 września — otrzymywać można codziennie w Administracji Teatru „Lutnia“ na zasadach dawniej stosowanych.

— W Sali Konserwatorium w piątek i sobotę dnia 7 i 8 września o godz. 8,45 odbędą się wielkie wieczory muzyki jazzowej. Udział biorą słynni kompozytorzy Artur Gold i Jerzy Petersburski i ich cały zespół orkiestrowy: znakomici soliści: L. Henrykowski, prof. Zinkow oraz świetny duet taneczny Ani i Capi. W programie między innymi duet na 2 fortepianach.

Przedprzedaż biletów w kasie Sali Konserwatorium (ul. Końska 1) od 5—7 w.

**P A M** | Dziś! Rekordowa OPERETKA — KOMEDIA, która olśniewa przepychem wystawy, czarującymi efektownymi tańcami i ciekawą wartką akcją! **TYLKO NIE W USTA** W roli gł. znakomity artysta rosyjski  
Najnowszy przebój francuski **Mikołaj Rinsky**. Światowe powodzenie! NAD PROGRAM: Najlepsze dodatki dzwilkowe. Ceny od 25 gr.  
UWAGA! Najnowszy przebój awangardowy PRODUKCJI SOWIECKIEJ 1934 roku „Ostatni ataman Annienkow“ Już wkrótce na naszym ekranie

**HELIOS** | Rewelacyjny film produkcji „Metro“ z najrozkoszniejszą gwiazdą **Marion Davies**. Cudne piosenki. Oszałamiające sceny. Urok krajobrazu. WKRÓTCE: Najw. i najnow. przebój **Sowkino — „BURZA“** (Groza) Ostrowskiego w wyk. artystów Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Na wszystkich seansach od 25 gr.

**CASINO** | Ostatnie 2 dni! Film, który przepychem wystawy i ofensywności muzyki przewyższa niezapomniany Kongres Tańczy p. t. „CESARZOWA I JA“. W rol. gł. niezrównana **Liliana Harvey**. Najwieloszy splot zabawnych zdarzeń „PAPRYKA“ Paryż—miasto wykwintnych zabaw, pikantnych intryg i szaleńczego kankanu jest tłem tego wielkiego filmu muzycznego, reżyserii słynnego **Eryka Pommera**. Ceny miejsc nie podwyższone — od 25 groszy na wszystkie seanse. NAD PROGRAM: Z Państwa Zielonego Smoka.

**Teatr-Kino REWJA** | Ceny od 25 gr. Najwieloszy sukces komedii francuskiej! **Irena de Zilahy i Rene Lefebvre** w rol. głów. „PAPRYKA“ NA SCENIE: Stara Szkocja (Anglia) wodewil w 1 odsłonie. Tekst pióra Edwarda D. Merlisa. Na majówce obrazek rodzajowy. **Adam Daal** kino i życie. **Sofka Złota Rączka** komedia detektywistyczna. Szpital warjatów operetka w 1 akcie.

**OGNIKO** | Dziś Wielkie arcydzieło filmowe podług nieśmiertelnego dzieła **GUY DE MAUPASSANT'A „ORDYNANS“** z **MARCELLE CHANTAL** w roli głównej. Początek seansów codziennie o g. 4-ej p. p

**Kosmetyczna szkoła „Nowoczesna“** redaktora miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna“ **Stefana Artymińskiego**, Warszawa, Nowy Świat 26, daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładowca lekarze wybitni specjaliści. Zapisy trwają. Programy bezpłatnie wysyłamy. Przyjeźdźnym mieszkania.

**Poszukuje się mieszkania** 5-cio pokojowego z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, słonecznego, ciepłego, z pokojem dla służącej, w okolicach placu katedralnego. Oferty kierować do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“.

**Sprzedaje się** urządzenie jesionowe lady, szafy, po zlikwidowanym sklepie tytoniowym. Informacje w Zakładzie Sprzedaży ul. Kurlandzka Nr. 5/2, telefon 836

**Zgubiono 3 kwity** Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna. Za Nr. 13767, 21692, 23092, wystawione na im. Bronisława Sakowicza unieważnia się.

**Docent chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu St. Batorego DR. MED.**  
**Marjan Mienicki**  
powrócił i wznowił przyjęcia chor. Ul. Wileńska 31 m. 2 od 4 — 7 p. p.

**DOKTOR**  
**D. Zeldowicz**  
Choroby, skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

**Dr. Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—6 wiecz. ul. Wileńska 28, tel. 2-77

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe ul. Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8—1 pp. i 4—8 w.

**Doktor Medycyny Cymbler**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicz 12** róg Tatarskiej, telefon 15-64, przyjmuje od 9—2 i od 5—7 1/2

**DOKTOR**  
**Zygmunt Kudrewicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15 telefon 19-60. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

**DOKTOR**  
**Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, telefon 9-21, od 9—1 i 3—7 Niedziela, 9—1.

**POWIADAMIAMY** Szanowną Klientele, że sklep i pracownię naszą przenieśliśmy z ul. Ostrobramskiej 18 na vis à vis t. j. na **ul. Ostrobramską 27**  
Z poważaniem  
Sklep i wytwórnia wędlin  
**K. BARTOSZEWICZ**

**KAŻDE OGŁOSZENIE**  
najskuteczniejszą pomocą jest tym, którzy ogłaszają się wyłączenie w najpoczytniejszym piśmie „KURJER WILEŃSKI“

**Doktor Lewin** Choroby dzieci przeprowadził się na ulicę Teatralną 4  
**Maszynistka** POSZUKUJE POSADY jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do Ad. „Kurj. Wil.“ pod „Maszynistka“

**PROSZKI**  
**„KOWALSKINA“**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU“  
FABRYKA CHEM. FARMAC. „KOWALSKI“, WARSZAWA

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9 1/2 — 3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2 — 3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% żniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.